



Przedobrzyli w sprawie alkoholu

W Końskowoli radni zakazali sprzedaży alkoholu do spożycia „na miejscu” w lokalach mających mniej niż pięć stolików. Wojewoda uznał, że przepis jest bezpodstawny, a sąd przyznał mu rację

STRONA 2

CZWARTEK 6 GRUDNIA 2018 r.

dziennik

WSCHODNI

Wiatr zmian

Jest etat do wzięcia. Marszałek ogłasza konkurs na sekretarza województwa lubelskiego. A jednocześnie wymienia szefów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego

STRONA 3

Jednomyślni w sprawie podwyżek swoich pensji

PIENIĄDZE Zamojscy radni jednomyślnie dali sobie podwyżki. Ich wynagrodzenie wzrosło aż o 75 procent – z 800 do 1400 zł na rękę. W mieście zawrzało: Dojna zmiana!

AGNIESZKA KASPERSKA

Dotychczas dieta radnych wynosiła 800 zł miesięcznie. Więcej, bo 1940 zł otrzymywał przewodniczący Rady Miasta, a jego zastępcy – po 1450 zł. Takie stawki obowiązywały od 2007 roku.

Już podczas drugiej sesji nowej kadencji radni dali sobie podwyżki. Najmniej, bo tylko o 60 zł, wzrosło wynagrodzenie przewodniczącego, który będzie otrzymywał 2 tys. zł miesięcznie. Wiceprzewodniczący będą zarabiali o 250 zł więcej, niż dotąd, czyli 1700 zł.

Najwięcej zyskają zaś radni. Ich zarobki wzrosną z 800 do 1400 zł, co oznacza 75-procentowy „zysk”. Decyzję o takich podwyżkach podjęli wszyscy radni. Byli jednomyślni. To pierwsza i być może jedyna sprawa, która połączyła tak wiele osób o tak odmiennych poglądach politycznych.

W skład nowej Rady Miasta w Zamościu wchodzi 23 radnych: 9 reprezentuje Prawo i Sprawiedliwość, czterech – Komitet Wyborczy Wyborców Andrzeja Wnuka (urzędującego prezydenta miasta), czterech – Komitet Wyborczy Wyborców Marty Pfeifer, a sześciu – Zamojską Koalicję Obywatelską.

Teraz wszyscy zgodnie tłumaczą, że podwyżka wy-



Nowa Rada Miasta Zamość to 23 radnych z różnych ugrupowań. W sprawie podwyżki swoich diet byli jednomyślni

nagrodzeń była konieczna, bo od 2007 r. poszły w górę koszty życia oraz płaca minimalna.

– W tej kadencji będziemy pracować inaczej niż dotychczas. Zarówno rada, jak i komisje zbierać się będą w czasie pracy urzędu – tłumaczy Piotr Błażewicz, przewodniczący Rady Miasta Zamość.

– Dotychczas pracowano popołudniami, po zakończeniu pracy zawodowej radnych. Wiązało

się to z nadgodzinami pracowników obsługujących Radę Miasta. Teraz nie będą musieli zostawać dłużej. Wyższa dieta służyć będzie natomiast zrekompensovaniu radnym dnia wolnego, który będą musieli brać w swojej pracy na czas obrad.

W Zamościu zawrzało. – Kasa, kasa i jeszcze raz kasa. Tylko o to chodzi: nachapać się jak najwięcej. Oto nowa rada – oburzał się in-

ternauta na forum Tygodnika Zamojskiego.

– Dojna zmiana. No to się napracowali przez te dwa tygodnie. Im się należało – dawał inny.

– HAŃBA, mieszkańcy zarabiają mniej – komentował kolejny.

Przewodniczący Błażewicz zdaje sobie sprawę, że podwyżki diet mogły zdenerwować wiele osób, które otrzymują niewiele większe wynagrodzenie za cały mie-

siąc pracy. Podkreśla jednak, że diety nie są wynagrodzeniem jedynie za trzy godziny posiedzenia rady w miesiącu i 2,5-godzinną pracę komisji.

– Do tego dochodzą dziesiątki spotkań z mieszkańcami – zapewnia. – Ja sam jestem przewodniczącym bardzo krótko, a już wykorzystałem sześć dni urlopu. Wszyscy musimy być dostępni. Brać udział w zebraniach na osiedlach, angażować się w akcje cha-

rytatywne. Mieszkańcy proszą o spotkania indywidualne, o interwencje w zakładach pracy, w których źle się dzieje. Nie można nigdy odmówić – tłumaczy.

Po podwyżce zamojscy radni będą dostawać dwa razy więcej np. od swoich kolegów z Chełma, którzy – jak dotąd – nie zajmowali się swoimi uposażeniami – tam radny otrzymuje dziś 715,42 zł, a przewodniczący komisji 874,40 zł. Bliżej samorządowców z Zamościa są przewodniczący rady (1934,27 zł) i wiceprzewodniczący (1377,84 zł).

W Białej Podlaskiej diety radnych również pozostają na niezmienionym poziomie. – Nikt jak dotąd nie zgłaszał wniosku w sprawie podwyżek, przynajmniej nie na grudniową sesję – mówi przewodniczący rady Bogusław Broniewicz.

Zgodnie z przyjętą w 2015 roku uchwałą, przewodniczący bialskiej rady dostaje 1987,27 zł, a pozostali radni ok. 1192 zł.

Dla porównania: podstawowa dieta radnego sejmiku województwa lubelskiego wynosi ok. 1700 zł netto miesięcznie. W zależności od pełnionych funkcji może wzrosnąć maksymalnie do niespełna 2,5 tys. zł.

(BAR, EB, TOMA)

Tydzień poszukiwań. Żadnego śladu zaginionej

Pomimo szeroko zakrojonych poszukiwań, nadal nie ma przełomu sprawie zaginionej 26-latkii ze Świdnika. Kamila Siedlecka wyszła z domu w poprzedni wtorek i od tamtej pory nie daje znaku życia

Zaginionej poszukują policjanci oraz bliscy. Na ulicach Lublina i Świdnika rozwiesili setki plakatów z wizerunkiem 26-latkii. W akcję włączyła się również fundacja Itaka.

– Otrzymujemy sporo sygnałów w sprawie zaginionej. Wszystkie informacje dokładnie sprawdzamy. Niestety, do tej pory żadna z nich nie przyniosła pozytywnego wyniku – mówi Elwira Domaradzka, oficer prasowy świdnickiej policji.

– Sprawdzamy każdego, kto mógł mieć kontakt z zaginioną, sprawdzamy wszelkie miejsca, w których mogła przebywać.

Kamila Siedlecka ma 26 lat i mieszka w Świdniku. Wyszła z domu 27-listopada i od tamtej pory nie daje znaku życia. Kobieta ma około 170 cm wzrostu. Waży około 65 kg. Jest szczupłą i ma długie włosy koloru blond. Nosi okulary korekcyjne.

W dniu zaginięcia była ubrana w długą, zimową kurtkę koloru zieleni butel-

kowej, z kapturem obszytym sztucznym futrem. Miała na sobie także spodnie czarne bądź jeansowe niebieskie, proste.

Ostatni ślad zaginionej prowadzi do Lublina. Policjanci ustalili, że mogła przebywać w dzielnicy Tatary lub Kalinowszczyzna. Mundurowi i strażacy przeszczeszywali już rejon rzeki Bystrzycy, ale bez rezultatu. Do tej pory nie natrafiono na żaden ślad kobiety.

– W poszukiwaniach uczestniczą kryminalni ze

Świdnika i komendy wojewódzkiej, najlepsi specjaliści od poszukiwań. Analizujemy nagrania monitoringu i wszelki inne ślady, które mogą pomóc w odnalezieniu 26-latkii. W sprawie trwają bardzo intensywne czynności – zapewnia Elwira Domaradzka.

Jednocześnie policjanci proszą o kontakt osoby, które mają informacje dotyczące miejsca pobytu 26-latkii. Można je przekazywać pod nr tel. 81 749 42 10 oraz 997 lub 112.



Ogłoszenie o poszukiwaniach Kamili Siedleckiej



Część prezentów od naszych Czytelników dla najbiedniejszych dzieci

Mikołaj przyjdzie dzięki Wam!

Dziś redakcję Dziennika Wschodniego odwiedzi Święty Mikołaj. Zostawi prezenty, które za naszym pośrednictwem trafią dla dzieci z najbiedniejszych rodzin. A wszystko dzięki wielkiemu sercu i zaangażowaniu jego pomocników – naszych Czytelników. Co roku pod koniec listopada ogłaszamy akcję „Miś”. Prosimy o przygotowanie prezentów dla najmłodszych mieszkańców miasta. Co roku angażują się w nią szkoły i przedszkola. W tym roku w pomoc włączyła się m.in. Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku. Wczoraj do naszej redakcji dostarczyła górę zabawek, słodczy i przyborów szkolnych. Wszystko ledwo

pomieściło się w dużym samochodzie dostawczym. – Szczególne podziękowania należą się paniom Marioli Piętał i Jolancie Czerwonogrodzkiej, które zaangażowały się w zbiórkę. Bardzo pomógł nam też pan Marcin Guzel, który podjął się transportu zabawek – podkreśla Tomasz Szydło, dyrektor szkoły. – Nie można zapomnieć też o uczniach, którzy z wielkim sercem włączyli się w zbiórkę. Okazało się, że nawet dla najmłodszych dzieci pomoc swoim bardziej potrzebującym rówieśnikom w okresie przedświątecznym jest niezwykle ważna. Naszą redakcję z prezentami odwiedzali też mieszkańcy miasta i regionu oraz

przedstawiciele przedsiębiorstw. Np. „Skakanki”, czyli lubelskiej firmy, która opracowała nowoczesną metodę rozwoju funkcji poznawczych dzieci. – Praca metodą „Skakanka” zakłada łączenie ćwiczeń i zabaw dostępnych w aplikacji multimedialnej z aktywnością ruchową. A wszystko w celu efektywnego rozwijania zdolności poznawczych u dzieci. Bawiąc się, dziecko ma zapewnione optymalne warunki do rozwoju m.in. pamięci, uwagi, spostrzegania czy zdolności arytmetycznych – tłumaczy Katarzyna Zielonka, koordynator ds. organizacyjnych „Skakanki”, która przywoziła do naszej redakcji wiele toreb z cennymi prezentami. (ASK)

Radni przedobrzyli w sprawie alkoholu

KOŃSKOWOLA Radni zakazali sprzedaży alkoholu do spożycia „na miejscu” w lokalach mających mniej niż pięć stolików. Wojewoda uznał, że przepis jest bezpodstawny, a uchwałę podjęto z pominięciem procedury. Sąd przyznał mu rację, mimo to uchwała nadal obowiązuje, bo wyrok jest jeszcze nieprawomocny

DOMINIK SMAGA
RADOSŁAW SZCZECZ

Uchwała w sprawie „zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych” na terenie Końskowoli zapadła jeszcze w lipcu. Miesiąc później wojewoda wydał rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające jej nieważność. Głównym powodem było uchybienie proceduralne.

– Wbrew ustawowemu obowiązкови projekt uchwały nie został poddany konsultacjom z Gminną Radą Działalności Pożytku Publicznego – wyjaśnia Marek Wierczak, rzecznik wojewody.

Prawnicy z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego zakwestionowali także jeden przepis uchwały z Końskowoli. Ten, w którym Rada Gminy określiła, że sprzedaż alkoholu przeznaczoną do spożycia na miejscu może się odbywać wyłącznie „w zakładach gastronomicznych, które posiadają wydzielony bufet z salą konsumpcyjną z co najmniej pięcioma stolikami”.

Wojewoda stwierdził, że radni nie mieli prawa do wprowadzenia takich ograniczeń, bo są upoważnieni wyłącznie „do ustalania zasad usytuowania miejsc sprzedaży”. W swoim rozstrzygnięciu sięgnął nawet

do słowników, które mówią, że „usytuowanie” to „położenie, lokalizacja, umiejscowienie”, natomiast „umiejscowienie” to „miejsce, jakie coś zajmuje względem czegoś”. Nie wynika z tego, by radni mieli prawo do ustalania minimalnej liczby stolików w lokalu chcącym podawać alkohol.

Rada Gminy Końskowola nie pogodziła się z decyzją wojewody i zaskarżyła ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który oddalił tę skargę i przyznał rację wojewodzie. Wyrok nie jest prawomocny, przysługuje od niego skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Władze gminy zapowiedziały już, że z tej możliwości skorzystają. – Będziemy się odwoływać, bo jesteśmy przekonani, że mamy rację – mówi Krzysztof Bartuzi, sekretarz w Urzędzie Gminy Końskowola. Urzędnicy podważają przede wszystkim kwestię braku konsultacji.

– Naszym zdaniem konsultacje z Gminną Radą Działalności Pożytku Publicznego nie były konieczne w tym przypadku, a sołectkie zostały przeprowadzone. Będziemy walczyli o utrzymanie naszej uchwały w całości – dodaje Bernadeta Kupczyk, radca prawny gminy.

Moneta z Hieronimem Dekutowskim, ps. „Zapora”

Wczoraj Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu srebrną monetę o nominale 10 zł z serii „Wykłęci przez komunistów żołnierze niezłomni”. Tym razem na monecie umieszczono wizerunek Hieronima Dekutowskiego, ps. „Zapora”. Koszt srebrnej, kolekcjonerskiej 10-złotówki to 130 złotych. Major Wojska Polskiego Hieronim Dekutowski urodził się 24 września 1918 r. w Tarnobrzegu. – Początkowo Dekutowski dowodził oddziałem AK w Inspektoracie Zamość, broniąc ludność Zamojszczyzny przed wysiedleniami. W styczniu 1944 r. został szefem Kedywu AK w Inspektoracie Lublin „Puławy” – pisze w folderze emisyjnym Tadeusz Płużański. – Po wejściu Sowietów Dekutowski nie złożył broni. (...) Dokonał wielu brawurowych akcji odwetowych na NKWD, UB, KBW i MO”. (...) „Zapora” razem z dowódcami pododdziałów swojego



FOT. NBP

zgrupowania został aresztowany przez komunistyczną bezpiekę we wrześniu 1947 r. w Nysie. Przewiezionych do aresztu śledczego na Rakowiecką w Warszawie poddano brutalnemu śledztwu. 15 listopada 1948 r. komunistyczny sąd skazał siedmiu „Zaporczyków” na kary śmierci. Hieronim Dekutowski został zamordowany strzałem w tył głowy 7 marca 1949 r. Jego szczątki odnaleziono i zidentyfikowano dopiero w 2013 r. – dodaje Płużański. Moneta srebrna o nominale 10 zł wyemitowana została w nakładzie do 15 tys. sztuk. (PP)

Jest nowy poseł. Będzie nowy radny

POLITYKA Pięcioro nowych posłów złożyło ślubowanie przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia Sejmu. Wśród nich znalazł się jeden przedstawiciel województwa lubelskiego. 21 listopada, z chwilą powołania na marszałka województwa, wygaś mandat Jarosława Stawiarskiego. Zgodnie z przepisami wyborczymi przypadł on kolejnej osobie z listy Prawa i Sprawiedliwości, która w wyborach parlamentarnych w 2015 roku osiągnęła najlepszy wynik wśród tych, którzy nie uzyskali elekcji.

Tym kandydatem był Sławomir Skwarek, na którego trzy lata temu zagłosowało 7509 osób. Skwarek to były wieloletni wójt gminy Adamów w powiecie łukowskim. W tegorocznych wyborach samorządowych nie ubiegał się o pozostanie na tym stanowisku na czwartą kadencję, z powodzeniem walczył za to o mandat radnego sejmiku województwa. W tej roli pojawił się tylko na jednej, inauguracyjnej sesji, po czym zgodził się zająć zwolnione miejsce w Sejmie. W tej sytuacji radnym



Sławomir Skwarek (z prawej) podczas składania poselskiego ślubowania

wojewódzkim zostanie Ryszard Szczygieł, który do niedawna był sekretarzem miasta Łuków, ale po przegranej w wyborach

dotychczasowego burmistrza Dariusza Szustka, został zwolniony ze stanowiska przez jego następcę Piotra Pludowskiego. (TOMA)

Najgorszy listopad od czterech lat

LOTNISKO 23 505 pasażerów skorzystało w listopadzie z Portu Lotniczego Lublin. W porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku oznacza to spadek aż o 33 proc. To najniższy listopadowy wynik od 2014 roku, gdy lotnisko obsłużyło nieco ponad 15 tys. podróżnych. – Listopad tradycyjnie jest najmniej „lotnym” miesiącem w roku. Z końcem października z naszej siatki połączeń ubyło kilka kierunków, mieliśmy też kilka przekierowań lotów ze względu na trudne warunki atmosferyczne, nie pomógł nawet system ILS drugiej kategorii. Jednego dnia zostały odwołane wszystkie rejsy

– tłumaczy Piotr Jankowski, rzecznik prasowy PLL. Przypomnijmy, że z nastaniem sezonu zimowego loty do Mediolanu zawiesiły linie easyJet, a Wizz Air przestał latać do Kijowa i Sztokholmu. Węgierski przewoźnik w tym roku w sumie zawiesił już pięć tras. Ponadto na zimę zawieszone zostały połączenia Ryanair do Dublina, które wiosną mają powrócić do rozkładu. Od początku roku z lubelskiego portu skorzystało 430 081 osób, co oznacza, że mimo słabszych ostatnich miesięcy uda się poprawić ubiegłoroczny wynik. (TOMA)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Śledczy sprawdzają, kto nie zamknął grobu

Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie wypadku, do którego doszło na cmentarzu w Łęcznej. Nocą małżeństwo wpadło do otwartego grobu, wprost na szczątki pochowanej tam osoby. We wtorek materiały w tej sprawie trafiły do śledczych. – Wszczęliśmy postępowanie w kierunku nieumyślnego spowodowania niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – wyjaśnia ppłk Robert Dąbek, zastępca prokuratora rejonowego w Lublinie. – Będziemy sprawdzać, dlaczego grób nie był odpowiednio zabezpieczony i kto za to odpowiada. Do zdarzenia doszło przed tygodniem. Wieczorem

para 37-latków szła nieoświetloną alejką cmentarza. Małżonkowie nie zauważyli grobu, który kilka godzin wcześniej został odsłonięty. Grabarz przygotowywał miejsce do planowanego na następny dzień pogrzebu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że pozostawił nie tylko otwarty grób, ale i rozkopany fragment alejki. Małżonkowie wpadli do grobu, niszcząc trumnę ze szczątkami pochowanej tam przed laty osoby. Nie odnieśli fizycznych obrażeń. W sprawie nikt jeszcze nie usłyszał zarzutów. Jeśli śledczy postawią je grabarzowi, mężczyzna będzie się musiał liczyć z karą grzywny lub do roku więzienia. **(JSZ)**

Stokrotka wkracza nad morze

Sieć sklepów Stokrotka po przejęciu Aldików przejmując teraz sklepy Sano w północno-zachodniej części Polski. Litewska spółka Maxima Grupe w 2012 r. kupiła sklepy należące do sieci Aldik. W tym roku przejęła także 437 supermarketów i marketów Stokrotka. Kolejnym krokiem była integracja obu sieci, która właśnie dobiega końca. W wyniku fuzji sieć handlowa Aldik zmieniła barwy i działa pod szyldem Stokrotka. – Fuzja tych dwóch sieci handlowych jest częścią naszej strategii w Polsce, co pozwoli nam wzmocnić pozycję Maxima Grupe oraz wdrożyć dalsze plany ekspansji na tym rynku. Połączenie odbędzie się pod nazwą Stokrotka, ponieważ jest to marka znana i lubiana przez

klientów – mówi Dalius Misiūnas, prezes zarządu i dyrektor generalny Maxima Grupe. Teraz przyszedł czas na kolejny krok. Stokrotka kupiła od powiązanych udziałowców sieć detaliczną Sano posiadającą 36 sklepów, m.in. w Kołobrzegu, Koszalinie czy Gdańsku oraz prowadzącą działalność e-commerce. W 2017 roku przychody Sano zatrudniającego ponad 900 pracowników przekroczyły 71 mln euro. Po przejęciu Sano Maxima Grupe posiada w Polsce 551 sklepów, w których zatrudnia ponad 9 tys. pracowników. Łączne przychody połączonych w tym roku sieci handlowych w Polsce (Stokrotka, Aldik i Sano), które należą do Maxima Grupe, wyniosły ponad 720 mln euro w 2017 roku. **(ASK)**

LUBLIN

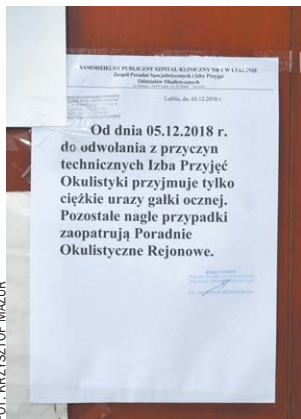
Pożar u okulistów przy Chmielnej

Pacjenci odchodzili wczoraj z kwitkiem sprzed drzwi budynku Okulistyki SPSK 1 przy ulicy Chmielnej. Wszystkiemu winny nocny pożar.

Pożar zgłoszono do straży pożarnej o 1:48. – Nastąpiło zwarcie instalacji elektrycznej, wskutek którego spaleni uległa szafa rozdzielcza i szacht kablowy – czytamy w komunikacie SPSK 1. – Nie było potrzeby ewakuowania pacjentów i personelu, pomieszczenia zostały przewietrzone. Obecnie budynek nie ma zasilania w energię elektryczną – dodała dyrektorka.

Pożar wpłynie jednak na przyjęcia do tej renomowanej placówki. – Osoby stawiające się na wizyty lekarskie są informowane o sytuacji, ustalane są nowe terminy przyjęć. Zabiegi planowe na wczoraj były

wykonywane w bloku operacyjnym starego budynku kliniki. W kolejnych dniach zostaną one ograniczone do grupy zabiegów pilnych. Klinika nie zaprzestaje przyjmowania pacjentów wymagających natychmiastowej pomocy – dodaje dyrekcja w komunikacie. **(PP)**



Komunikat dla pacjentów. W klinice trwa naprawa instalacji elektrycznej

Ostra jazda z S19

INWESTYCJE Mieszkańcy i samorządowcy zgłaszają uwagi do przebiegu ekspresówki S19. Podkreślają, że wiadukt w Wandzinie zaplanowano niezgodnie z decyzją środowiskową, a w gminie Niemce widzą konieczność wysiedlenia 15–20 posesji

PAWEŁ PUZIO

Od 20 listopada mieszkańcy gmin Niemce i Lubartów, a także miasta Lubartowa mogli zapoznawać się z proponowanymi rozwiązaniami projektowymi przyszłej ekspresówki S19 na odcinku Lublin–Lubartów. Każdy mógł zgłosić uwagi.

– W naszej gminie mieszkańcy zgłosili 28 uwag. Były to przeważnie sugestie dotyczące ustawienia dodatkowych ekranów dźwiękochłonnych lub wydłużenia czy zmiany przebiegu dróg serwisowych – mówi Krzysztof Kopyś, wójt gminy Lubartów.

Wczoraj ruszył cykl spotkań informacyjno-konsultacyjnych, które potrwają do jutra. Podczas tych spotkań projektanci z firmy Mosty-Katowice przedstawiały proponowane rozwiązania. Pierwsze spotkanie miało miejsce w Szkole Podstawowej w Łucie, było skierowane do mieszkańców gminy Lubartów.

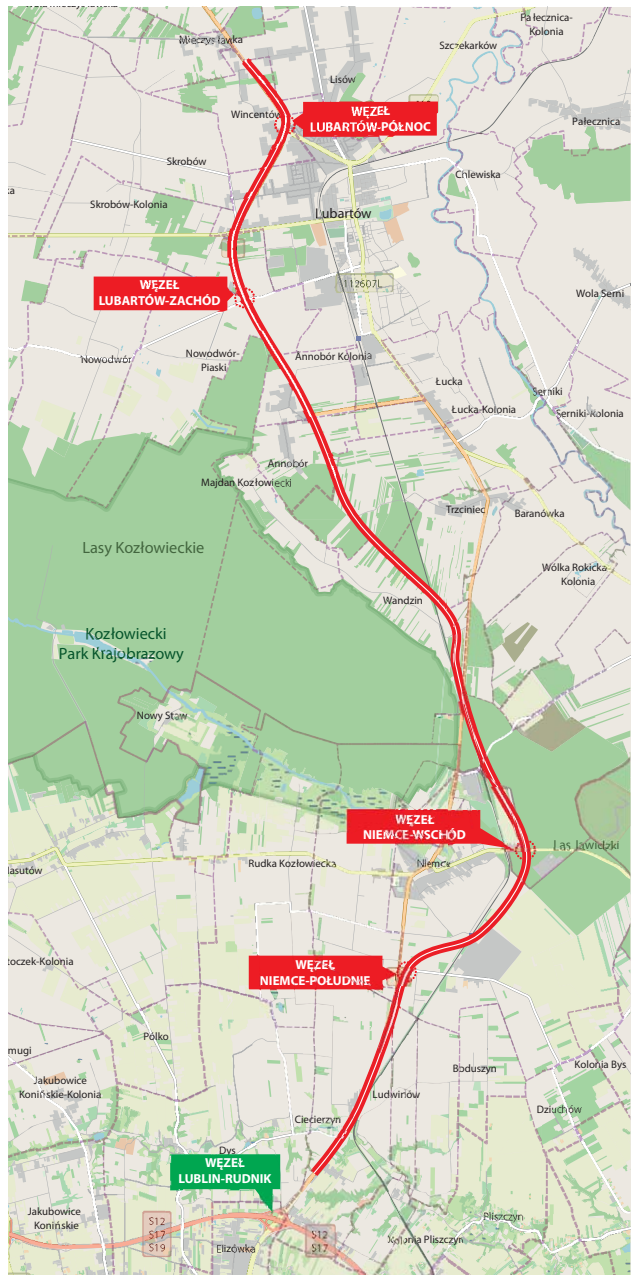
– Poza wspomnianymi sugestiami mieszkańców zwróciłem także uwagę na niezgodność projektu z decyzją środowiskową. Otóż w decyzji jest, aby ekspresówka w Wandzinie biegła pod torami kolejowymi, a projekt przewiduje, że przejdzie wiaduktem. Trzeba to zmienić – mówi wójt Kopyś. Radni z jego gminy postulowali z kolei zaprojektowanie dodatkowego węzła, także w Wandzinie.

Kolejne spotkanie już dziś o godz. 16 w Szkole Podstawowej w Niemcach. – Spodziewamy się około 300 osób – mówi Kamil Rarak, radny z gminy Niemce. – Na pewno zwrócimy uwagę na konieczność wysiedlenia mieszkańców ok. 15–20 posesji przy ulicy Szklarniowej. Po wybudowaniu S19 ci ludzie będą zamknięci w trójkacie – las, ekrany, szklarnie z intensywnymi opryskami. Będą narażeni na działanie ostrej chemii – zauważa radny.

Drugi ważny postulat dotyczy wydłużenia i poszerzenia drogi serwisowej w Jawidzu. – Jeżeli tak się nie stanie, to wszystkie ciężarówki do kopalni piasku i na wysypisko śmieci będą jechać przez Niemce. Mamy też uwagi dotyczące zmiany połączenia z Leonowem. Postulujemy, aby to ekspresówka poszła wiaduktem, a nie droga lokalna. Sporo jest także zastrzeżeń do zaproponowanych rozwiązań komunikacyjnych w Ciecierzynie – dodaje Kamil Rarak.

– To ostatni moment na wprowadzenie ewentualnych korekt. Przypomnijmy jednak, że przebieg drogi ekspresowej został zatwierdzony decyzją środowiskową i jest już niezmienny – mówi Krzysztof Nalewajko, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Ostatnie spotkanie na temat S19 już jutro – o godz. 16 w Urzędzie Miasta Lubartów.



Budowa tego fragmentu S19 ma ruszyć w 2020 roku i zakończyć się w 2024

Sekretarz z konkursu, nowi szefowie w WORD

KADRY Wykształcenie wyższe, znajomość m.in. prawa zamówień publicznych, kodeksów pracy i postępowania administracyjnego czy ustawy o pracownikach samorządowych i posiadanie polskiego obywatelstwa – to niektóre z wymagań dla osób zainteresowanych pracą sekretarza województwa lubelskiego. Konkurs na tę funkcję ogłosił właśnie urząd marszałkowski. Dokumenty można składać do 14 grudnia. Kandydaci muszą też posiadać co najmniej czteroletni staż pracy na stanowiskach urzędniczych w jednostkach samorządu terytorialnego bądź podległym im instytucjach, w tym minimum dwuletni na stanowisku kierowniczym. Nabór wynika ze znowelizowanej Ustawy o pracownikach samorządowych, która nakazuje przeprowadzenie takiej procedury nie później,

niż w ciągu trzech miesięcy od zwolnienia posady. Za rządów w regionie poprzedniej koalicji PSL-PO sekretarzem województwa była Anna Augustyniak. Po wygranych przez PiS wyborach samorządowych przeniosła się do pracy w Urzędzie Miasta Lublin. We wtorek z urzędem marszałkowskim rozstał się także związany z PSL (z list tej partii bezskutecznie kandydował do Rady Powiatu Lubelskiego) Andrzej Kłoc, do niedawna dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego. – Jego umowa została rozwiązana za porozumieniem stron – informuje Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka. Od wczoraj obowiązki szefa jednostki pełni obecnie Piotr Wysok. W ubiegłym tygodniu został on powołany na p.o. zastępcy dyrektora. Ponadto zapadła decyzja, że we

wspomnianym departamencie będzie trzech wicedyrektorów. Do tej pory takie stanowiska były dwa. Podobne rozwiązanie ma zostać wprowadzone w Departamencie Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Zmiany kadrowe objęły również Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego. W Lublinie dyrektorem została Renata Bielecka. Zastąpiła p.o. dyrektora Mariana Kozłowskiego. Bielecka w WORD Lublin pracuje od 1999 roku. Szefem WORD w Białej Podlaskiej mianowano Igora Dzikiewicza. Na tym stanowisku zastąpił Krzysztofa Tymoszuka. Chełmskim ośrodkiem kieruje już Mariusz Ostrowski. Zastąpił Sławomira Niepogodę. Z kolei w Zamościu dyrektorem został Piotr Błażewicz. Z tego stanowiska ustąpił Janusz Szatkowski. **(TOMA, DUDI)**

Posiedzi za broń i narkotyki

Tysiące porcji marihuany, broń i amunicję znaleźli policjanci w mieszkaniu 37-latka z okolic Jastkowa. Mężczyzna musi się liczyć z surowym wyrokiem. Na trop 37-latka wpadli policjanci z komendy miejskiej, specjalizujący się w walce z przestępczością narkotykową. Podejrzewali, że mężczyzna może mieć sporą ilość środków odurzających. – Podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i użytkowych kryminalni znaleźli marihuanę, łącznie blisko pół tysiąca porcji dilerkich tego narkotyku – wyjaśnia Kamil Karbowniczek z zespołu prasowego lubelskiej policji. Policjanci znaleźli również pistolet z tłumikiem i kilka sztuk amunicji. Mężczyzna nie miał pozwolenia na broń. 37-latek został zatrzymany. W przeszłości notowany był za uprawę narkotyków. Śledczy będą wnioskować o tymczasowe aresztowanie 37-latka. Mężczyźnie grozi nawet do 10 lat więzienia. **(JSZ)**

Murem za chomikiem z górek

PRZYRODA Specjalnej pomocy dla chomików żyjących na górkach czechowskich domagają się przeciwnicy zabudowy dawnego poligonu. Proponują m.in. wprowadzenie zakazu spuszczenia psów ze smyczy i oczekują, że w pobliżu osiedla Prestige wznowiona będzie gospodarka rolna, przede wszystkim uprawa zbóż

DOMINIK SMAGA

Aktywiści postanowili na własną rękę policzyć żyjące na górkach czechowskich chronione chomiki europejskie. Oszacowali, że na dawnym poligonie znajduje się około 75 nor.

– Część zajęta jest przez pojedyncze osobniki, część przez całe rodziny – wyjaśnia przyrodnik Tomasz Buczek, który prowadził inwentaryzację. – Efektem badań jest to, że mamy dość dobrą wiedzę na temat występowania gatunku – podkreśla Krzysztof Gorczyca, szef lubelskiej organizacji ekologów Towarzystwo dla Natury i Człowieka. – Ignorować tych faktów się nie da.

Na wczorajszej konferencji prasowej ekologów upomnieli się o czynną ochronę chomików na górkach. Pisma w tej sprawie wraz z wynikami badań rozesłały do władz miasta i służb ochrony środowiska.

– To jedyne, co w tej chwili możemy zrobić – stwierdza Buczek. Podkreśla, że chomiki żyją w różnych europejskich miastach, w tym Pradze i Wiedniu, gdzie są dodatkową atrakcją. – Or-



FOT. DOMINIK SMAGA

– Jeśli zabudujemy ten teren, to chomik stąd zniknie – twierdzi przyrodnik Tomasz Buczek, który prowadził inwentaryzację gryzoni

ganizuje się tam wycieczki i ścieżki przyrodnicze.

Ekolodzy zwracają szczególną uwagę na teren za osiedlem Prestige w rejonie ul. Koncertowej, Operowej i Melomanów. Chcą założenia tutaj uprawy zbóż i wieloletnich roślin pastewnych, w tym koniczyny i lucerny. Oczekują też zakazu spuszczenia psów ze smyczy, koszenia nawłoci dwa razy w roku, a także wskazania

konkretnych obszarów na sport i rekreację.

Ratusz nie czuje się odpowiednim adresatem tych próśb.

– Ochroną zagrożonych gatunków nie zajmuje się Urząd Miasta, tylko Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska – mówi Beata Krzyżanowska, rzecznik prezydenta. Wywołana przez nią instytucja nie składa konkretnych dekla-

racji. – Musimy się najpierw przyjrzeć dokumentom, które otrzymaliśmy i przeanalizować nasze możliwości merytoryczne i prawne – odpowiada Paweł Duklewski, rzecznik RDOŚ.

O swojej trosce o chomiki zapewniał wczoraj oficjalnie właściciel górek, spółka TBV. – Jesteśmy zgodni z postulatami mieszkańców i ekologów, aby na terenach zielonych po byłym poligonie i torze motocrossowym, zachować pozostałe tam jeszcze gatunki flory i fauny, w tym chomika europejskiego – zapewnia tymczasem Marta Hordyj z TBV. – Jeżeli zależy nam wszystkim na ochronie tego gatunku, to nie możemy zostawić tego terenu bezczynnie.

Spółka zapewnia, że gotowa jest oddać miastu za złotówkę 70 ha ziemi pod urządzenie parku na górkach. – Budując tych terenach park naturalistyczny, którego część będzie przeznaczona na uprawę zbóż, możemy razem zachować chomika – podkreśla Hordyj w oświadczeniu, w którym TBV deklaruje chęć przekazania 10 mln zł na urządzenie terenu. W zamian oczekuje od władz miasta,

że umożliwią budowę osiedli mieszkaniowych na 30 ha górek.

O budowie bloków nie chcą słyszeć ekologów, którzy starają się przekonać Ratusz, by nie pozwalał na osiedla. – Jeśli zabudujemy ten teren, to chomik stąd zniknie – twierdzi Buczek. Z kolei właściciel ziemi odpowiada, że już teraz może zabudować część górek. – TBV może zgodnie z prawem prowadzić na 30 ha budowę obiektów głównie o charakterze usługowym, biurowym, sportowym i handlowym – podkreśla Hordyj. – Obecne dążenia mają na celu zmianę przeznaczenia na mniej uciążliwe funkcje mieszkaniowe.

W sprawie przyszłości górek czechowskich Urząd Miasta zamierza zorganizować referendum lokalne. Ekolodzy krytycznie odnieśli się wczoraj do tego pomysłu. – To tak, jakby mieszkańców Lublina zapytać, czy wolą ruch prawostronny od lewostronnego – mówi Tomasz Buczek i podkreśla, że chomik europejski podlega prawnej ochronie. – Nie możemy o to pytać, bo to jest prawo nadrzędne.

CHOMIK EUROPEJSKI



Jest gatunkiem gryzonia z rodziny chomikowatych. Po raz pierwszy został opisany przez Karola Linneusza w 1758 roku. Późniejsze wzmianki na temat lokalizacji chomika europejskiego można znaleźć w pracy polskiego przyrodnika Aleksandra Zawadzkiego w 1840 roku. Zakres ochrony w Europie jest bardzo zróżnicowany. Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN) w wydanej w 2002 roku edycji „Czerwonej księgi gatunków zagrożonych” zaliczała go do kategorii gatunków najmniejszej troski.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Urodziny Marszałka

HISTORIA 5 grudnia 1867 roku w Żuławie na Wileńszczyźnie urodził się Józef Klemens Piłsudski. Wczoraj Związek Piłsudczyków wspólnie ze Związkiem Oficerów Rezerwy RP zaprosiły na uroczystości z okazji 151 rocznicy tego wydarzenia. W programie uroczystości była msza w kościele NMP Zwycięskiej przy ul. Narutowicza w intencji Marszałka Józefa Piłsudskiego, później uczestnicy przeszli na plac Litewski gdzie pod pomnikiem Marszałka złożyli wieńce i kwiaty.

(OPRAC.)





Co nas tu czeka w 2019?

KULTURA 1226 różnych wydarzeń, 3186 artystów, 803 tys. zwiedzających – wczoraj dyrekcja Centrum Spotkania Kultur podsumowała drugi rok działalności lubelskiej instytucji kulturalnej. Pochwaliła się nagrodami (architektonicznymi i kulturalnymi) i coraz większym odsetkiem publiczności spoza regionu (obecnie to 38 proc.). A co czeka nas tu w nowym roku roku?

W styczniu z okazji Chińskiego Nowego Roku (24 I) wystąpi Pekińska Akademia Tańca. W marcu i kwietniu Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena i Festiwal Wokalny im. Antoniny Campi. W maju festiwal Kody i przegląd najlepszych dokumentów z całego świata Millenium Docs Aganist Gravity. Od stycznia do marca także kolejna edycja Festiwalu Scenografii i Kostiumów Scena w Budowie. – Jedyne takie wydarzenie

w Polsce, które przyciąga rzesze widzów – podkreśla Piotr Franaszek, dyrektor CSK. – W tym roku festiwalowi będzie towarzyszyć niezwykle bajeczna wystawa „Dormitorium Śladów. Polskie Inspiracje braci Quay”. Była pokazywana m.in. w nowojorskiej MOMA, właśnie była pokazywana w Japonii, po Lublinie wróci do Azji – dodaje Barbara Wybac, zastępca dyrektora CSK. Jesień to z kolei kolejna edycja wystawy Fotografii Europy Wschodniej Eaststreet, Festiwal

Podróży i Reportażu Kontynenty, Targi Dobrego Stylu. – A w Noc Kultury zapraszamy na spotkanie z designem i dobrą sztuką – mówi Wybac. W CSK na dobre zadamowili się też Międzynarodowy Festiwal Teatrów Tańca, a od tego roku także Mikołajki Folkowe. – Znakomicie wpisują się w naszą linię programową – podkreśla Franaszek. Będzie też więcej wystaw, głównie grafiki i fotografii. Od 7 marca do końca maja biennale plakatu. – Ta

sztuka obecnie przeżywa renesans – podkreśla Wybac. A na I piętrze budynku, obok foyer Sali Operowej od wczoraj można oglądać wystawę konkursowych fotografii Grand Press Foto (więcej czytaj na str. 6). Oprócz teatru (m.in. pokazywany dotąd na dziedzińcu Zamku Lubelskiego kinoteatr „Pogrom w przyszły wtorek” czy współprodukowane przez CSK monodramy), sztuk i koncertów (Lady Pank, Kult, Alicja Majewska, Małęczuk, Fisz/Emade, Dawid

Podsiadło, Stasiuk i Haydamaky z orkiestrą symfoniczną) w CSK będzie coraz więcej filmów. – Już od stycznia pokazy filmowe w Sali Operowej. To będzie taki DKF w nowoczesnym stylu – zapowiada dyrekcja, która kinomanów zaprasza także na najlepsze dokumenty stacji Discovery, retrobajki dla dzieci czy projekcje w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Najmłodszych „W Chmurach” (od 12 do 16 grudnia). **AM**

A mikołaj na to

AKCJA W „mikołajowych” czapkach mają dzisiaj pracować kontrolerzy biletów w lubelskiej komunikacji miejskiej. Pasażerom z ważnym biletem dadzą drobne upominki i cukierki, a najmłodszy mogą liczyć na książeczki edukacyjne. Takich prezentów można się spodziewać między godz. 11 a 15, w tym czasie Mikołaje-kontrolerzy będą mieć pomocników: przebranych za renifery i śnieżynki uczniów Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych. W mikołajowych strojach ma dzisiaj pracować część kierowców Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Będzie można ich spotkać m.in. na liniach **1, 2, 3, 4, 7, 8, 10, 14, 15, 17, 26, 30, 39, 40, 44, 55, 151, 154, 156, 157, 158, 159, 160 i 161**. Taka akcja jest w Lublinie tradycją odkąd kilka lat temu przebrania założyło dwóch kierowców, a zrobione przez nas zdjęcie jednego z nich zrobiło furorę w internecie. **(DRS)**

Tajemnica czaszki z Fabrycznej

HISTORIA Podczas robót remontowych na ulicy Fabrycznej, dziś ok. 15.30, robotnicy natknęli się na ludzką czaszkę. Na miejsce wezwano ekipę policyjną. Ludzka czaszka pochodzi z czasów I lub II wojny światowej. Więcej o ludzkich szczątkach będzie można powiedzieć po szczegółowych badaniach. Gdy zamykaliśmy to wydanie gazety na miejscu wciąż pracował zespół kryminalistyczny. **(P.P.)**

MAAT FESTIVAL 2018

KULTURA Solo inspirowane futurystyczną powieścią SF „Accelerando” Charlesa Strossa, czyli spektaklem „Manfred Macx” Tomasza Bazana znacznie się dziś o godz. 20 w Centrum Kultury tegoroczna edycja MAAT FESTIVAL. – Zapraszamy na ostatnią przygodę z kolekcją ciał. Tegoroczny festiwal jest zamknięciem dziesięciu lat poszukiwań i badań eksperymentalnych nad przemianami ciał. Stawialiśmy zawsze w centrum ciała niedoskonałe, pełne pomyłek, biedne, poszukujące, ślepe, nieograniczone konwenansem i powinnością względem oczekiwania – piszą organizatorzy wydarzenia, a jego kurator Tomasz Bazan dziękuje widzom i artystom przypuszczając, że na pewno znów kiedyś wszyscy spotkamy! W pożegnalnym programie oprócz wspomnianego spektaklu „Manfred Macx” zobaczymy: „100 Toastów” - Anita Wach/ Via Negativa (7 grudnia godz. 18), „VOID” - Piotr Mateusz Wach (7 grudnia, godz. 20). „Rozmowy z Lou” - Barbara Bujakowska (8 grudnia godz. 17), Famme Flow Frame (8 grudnia, godz. 19) i „Don Liso #dancernawsi” - Radosław Lis (8 grudnia godz. 21). Wstęp wolny. **(OPRAC.)**

Układanki z milionów

DECYZJA Wiadomo już, które wydatki zostaną dopisane na prośbę radnych do projektu budżetu na rok 2019. Do wczoraj prezydent musiał zadeklarować, które prośby spełni, a na które nie znajdzie pieniędzy. Nie znalazł na większość, bo spełnienie wszystkich życzeń kosztowałoby miejską kasę dodatkowe 340 mln zł

DOMINIK SMAGA

Właśnie tak wygląda układanie listy miejskich wydatków: potrzeb jest zawsze więcej niż pieniędzy. Gdy prezydent ogłosił projekt budżetu, piłka znalazła się po stronie radnych. Mogli oni zgłaszać wnioski o dopisanie różnych wydatków, np. remontu ulicy, nowej sygnalizacji świetlnej, czy boiska.

Uzbierało się z tego 267 prośb o łącznej wartości 340 mln zł.

Większość zgłosili radni opozycyjnego klubu PiS, których życzenia sumują się do 201,5 mln zł. Największy w tym udział miało dwóch radnych: Eugeniusz Bielański wnioskował łącznie o 71 mln zł, a Piotr Breś o 63 mln zł.

– Tych dwóch radnych złożyło wnioski na podobną kwotę, co cały 19-osobowy klub radnych prezydenta Żuka – zauważa Bartosz Margul, szef Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, której rolą było zaopiniowanie wszystkich prośb i wskazanie prezydentowi tych war-

tych uwzględnienia. Taką rekomendację komisja dała 129 wnioskowi na kwotę 119 mln zł. Wykaz trafił do prezydenta.

Do wczoraj Krzysztof Żuk musiał się odnieść do wszystkich prośb i wskazać te, które będzie w stanie dopisać do budżetu. Wskazał nieliczne.

– Nie uda się zwiększyć budżetu o 300 mln zł – przyznaje Irena Szumlak, skarbnik miasta.

Co udało się upchnąć na liście wydatków?

M.in. remonty kilku ważniejszych ulic, w tym • odcinka ul. Zana, • Dożynkowej (od al. Spółdzielczości Pracy do Cynamonowej), • Herberta (z odcinkiem Dunikowskiego) czy • ul. Lipińskiego. Prezydent zgodził się też na • remont ul. Arnsztajnowej, • Bema, • Lisa, • Łęczyńskiej (od Mełgiewskiej do Kresowej), • Na Stoku, • Sempołowskiej, • Słowackiego i • Szafranowej. Jest szansa na remont • Niecałej, choć w innym trybie. – Tutaj będzie porozumienie z deweloperem, który będzie współfi-

nansował remont – zastrzegła skarbniczka.

Nowy asfalt ma się pojawić na • Akacyjnej, • Bukowej, • Czereśniowej, • Łazienkowskiej, • Parafialnej, • Robotniczej, • Skrzynickiej, • Śliskiej i • Świętochowskiego. Prezydent ma dopisać do wydatków przebudowę • ul. Młodej Polski (w systemie „zaprojektuj i wybuduj”), brakujący odcinek • Sportowej, rozpoczęcie przebudowy • Wiejskiej, dokończenie budowy • Strumykowej (od Nałęczowskiej do Łędzian) a także nowe miejsca parkingowe na • Kalinowszczyźnie.

• Z wyliczeń wyszło, że w budżecie zmieści się ponadto remont alejek na Marinie (oraz zaprojektowanie gruntownej odnowy ośrodka) i remonty chodników w ul. Długiej, Dziesiątej, Kochanowskiego, Sulisławickiej, Ściegiennego, Tetmajera, Wspólnej i Żelaznej oraz remont chodnika wzdłuż ul. Niepodległości (od numeru 2 do 12) wraz z zatokami parkingowymi.

• Bezpieczeństwo na ul. Kunickiego ma poprawić

wykonanie aktywnych przejść dla pieszych koło ul. Kraszewskiego i Reja, na Nałęczowskiej planowane są dwie zatoki przystankowe. Nowa stacja roweru miejskiego ma się pojawić na Willowej koło Mineralnej, rowery zawitają też na Granitowej przy Agatowej, ale nie będzie to nowa stacja, tylko przeniesiona z innego miejsca.

• Prezydent uległ też prośbom o uruchomienie komunikacji miejskiej przez ul. Kasprowiczą, gdzie miałyby powstać zadaszony przystanek obok szkoły. – W ramach organizacji ruchu zostaną tutaj wyznaczone nowe pasy – zapowiada Szumlak.

• Wskutek prośb radnych przy Medalionów ma być urządzone boisko do siatkówki plażowej, inne boisko ma powstać przy Wspólnej, a szkolne murawy przy Sławinkowskiej i Zdrowej mają się doczekać oświetlenia.

• Jest też cień nadziei na salę gimnastyczną dla I LO im. Staszica, ale prezydent wprost przyznaje, że budowa będzie możliwa tylko

w razie uzyskania pieniędzy od ministra sportu.

• Do budżetu mają trafić także remonty szkolnych kuchni przy Kosmowskiej i Plażowej, łazienek w szkołach przy Tumidańskiego (będzie tu również droga pożarowa i parkingi), a szansę na dojazd i parking dostała też szkoła przy Rycerskiej.

• Do budżetu dopisane ma być też odwodnienie parku przy Zawilcowej, wyposażenie patroli Straży Miejskiej w defibrylatory oraz organizacja Jarmarku św. Antoniego.

Na tym nie kończy się lista wniosków uwzględnionych przez prezydenta, choć znacznie dłuższy jest wykaz tych odrzuconych. Są również i takie, które wysłano do szufladki „dokumentacja przyszłościowa”, co oznacza, że w przyszłym roku powstaną najwyżej projekt. Dotyczy to m.in. sygnalizacji świetlnej na Jana Pawła II przy Tymiankowej, remontu Rowerowej, pierwszego etapu budowy Głównej, czy przekształcenia Zielonej w coś na kształt deptaka.

R E K L A M A

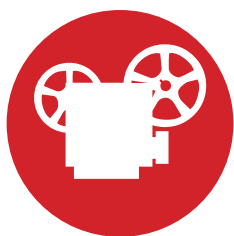
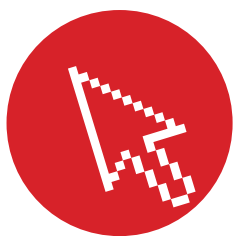
PREZYDENT MIASTA CHEŁM

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Chełm przy ul. Lubelskiej 65 oraz na stronie internetowej <http://umchelmbip.lubelskie.pl/index.php?id=51> zostały podane do publicznej wiadomości (na okres 21 dni począwszy od 06.12.2018 r.) wykazy nieruchomości stanowiących własność Miasta Chełm, przeznaczonych do zbycia, położonych przy bocznicach kolejowej w pobliżu ul. Szpitalnej i przy ul. Szpitalnej.

W terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu, osoby zainteresowane, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r., poz. 2204) mogą składać wnioski w sprawie nabycia nieruchomości.

in574



www.dziennikwschodni.pl

Pożyczki Gotówkowe
Alibaba
– Bez zaświadczeń
– Szybkie przyznanie gotówki
– Minimum formalności
Zadzwoń: Pon.-Pt. 9-17, Sobota 10-14
600 291 791 509 113 068

p3111

Grand Press Photo 2018. Zdjęcia, które trzeba zobaczyć



FOT. WOJCIECH GRZEDZINSKI



FOT. BARTŁOMIEJ JURECKI



FOT. ADAM LACH

KULTURA W Centrum Spotkania Kultur jest pokonkursowa wystawa Grand Press Photo 2018. Wisi ponad 200 fotografii prasowych, wyróżnionych w ubiegłorocznym konkursie magazynu „Press”. Są zdjęcia pojedyncze, fotoreportaż, projekty dokumentalne. Prace te trafiły do finału konkursu, w którym jury przewodniczył fotoreporter światowej klasy, członek prestiżowej

agencji VII: Stefano De Luigi. - Byłem bardzo ciekaw produkcji polskich fotografów. Chciałem się przekonać, w jaki sposób fotografowie w Polsce pracują i jakie mają podejście do najważniejszych problemów społecznych, gospodarczych i politycznych. Jakość zgłoszonych prac mile mnie zaskoczyła – mówi Stefano De Luigi.

Spośród ok. 4,8 tys. zdjęć nadesłanych na konkurs jury zakwalifikowało do finału 65 zdjęć pojedynczych i 15 reportaży. Wśród nich zobaczymy m.in. zdjęcia dokumentujące dramat ludności Rohingja, która z Birmy uciekła do Bangladeszu; obrazy po nawałnicy, jaka nawiedziła Polskę w zeszłym roku i kadry z demonstracji w obronie sądów oraz

z Marszu Niepodległości. Są też zdjęcia dokumentujące zniszczenie polskich lasów czy wstrząsający dokument o własnym zmaganiu się fotografa z depresją. Tytuł Zdjęcia Roku otrzymała obecna na wystawie fotografia autorstwa Adama Lacha (Napo Images) zrobiona 24 lipca 2017 roku w Warszawie podczas protestów zorganizowanych przeciwko

reformom polskiego sądownictwa. Ogólnopolski Konkurs Fotografii Prasowej Grand Press Photo organizuje od 2005 roku magazyn „Press”. To konkurs dla zawodowych fotoreporterów pracujących w redakcjach prasowych, internetowych, w agencjach fotograficznych oraz dla freelancerów. Fotografie będą prezentowane do 7 stycznia. (isz)



W śmietniku inaczej

ODPADY Tylko do końca roku mieszkańcy dziesięciu dzielnic Lublina będą segregować odpady na innych zasadach niż reszta miasta. Od stycznia do ich osiedli powinny być dostarczone nowe, kolorowe pojemniki. Ratusz jest już w trakcie podpisywania umów z firmami, które będą zgłaszać się do mieszkańców po śmieci

DOMINIK SMAGA

Z końcem roku wygasną tymczasowe umowy zawarte przez Urząd Miasta na odbiór śmieci od mieszkańców dziesięciu dzielnic, w których nie udało się latem wprowadzić nowego systemu segregacji odpadów. Tutaj wciąż śmieci rozdzielane są „po staremu”, czyli na dwa pojemniki (jeden na surowce wtórne, jeden na odpady zmieszane), podczas gdy na przeważającym obszarze Lublina działa już nowy system oparty na pięciu pojemnikach (szczegóły poniżej).

Od stycznia nowe zasady segregacji powinny obowiązywać już w całym mieście. Niedawno Urząd Miasta wybrał w przetargu firmy,

które zajmą się ustawieniem nowych pojemników i będą je później opróżniać. Na * Czechowie i Sławinie zajmie się tym firma Suez Wschód, na * Czubach Południowych i Węglinie będzie to spółka Ekoland, natomiast przetarg na obsługę * Wieniawy, Śródmieścia, Starego Miasta, oraz dzielnicy Za Cukrownią obsłuży firma Koma.

– Jesteśmy w trakcie gromadzenia odpowiednich dokumentów niezbędnych do podpisania umowy – zapewnia Jakub Maniak, prezes Komy. – Planujemy podpisanie umowy z firmą jeszcze w tym tygodniu – informuje Olga Mazurek-Podleśna z Urzędu Miasta.

Już wiadomo, że nieuniknione są podwyżki opłat pobieranych od mieszkań-

ców za wywóz śmieci. Firmy, które zajmą się wywozem odpadów, zażyczyły sobie więcej pieniędzy niż spodziewał się wydać Ratusz. Tak samo było w rozstrzygniętym wiosną przetargu na obsługę 17 dzielnic, w których nowy system już obowiązuje.

O ile wzrosną opłaty? – Ponieważ właśnie podpisuje-

my umowy z wykonawcami wyłonionymi w ramach przetargu, dopiero rozpoczynamy analizę pod kątem sposobu naliczania opłat jak i wysokości stawek, tak by system gospodarki odpadami mógł się bilansować – dodaje Mazurek-Podleśna. Wstępne propozycje mogą być znane na początku przyszłego roku.

TAK MA BYĆ JUŻ U WSZYSTKICH

Według nowych zasad mających obowiązywać od stycznia już w całym Lublinie, pojemniki na odpady oznaczone są kolorami oznaczającymi rodzaj śmieci, które należy wrzucać do środka:

- **niebieski** przeznaczony jest na papier i tekturę
- **zielony** na szkło
- **żółty** na tworzywa sztuczne i metale
- **brązowy** na odpady ulegające biodegradacji, czyli np. obierki, ogryzki, resztki z talerza
- **piąty pojemnik, w kolorze odmiennym od pozostałych (kolor nie jest ustalony przez miasto)** przeznaczony jest na odpady zmieszane.

Parkują, gdzie im wygodnie

INTERWENCJA Czarne BMW tarasowało wczoraj wyjazd z izby przyjęć szpitala przy al. Kraśnickiej. O sprawie poinformowali nas ratownicy pogotowia

Zdjęcie samochodu zaparkowanego przy wyjeździe do izby przyjęć na ginekologię przesłał nam wczoraj ratownik Marcin Dąbski. – Ten samochód parkuje w ten sposób niemal codziennie, mimo że na parking obok jest sporo wolnych miejsc. Zrobiłem zdjęcie, bo sytuacja powtarza się zbyt często. Interweniowaliśmy w tej sprawie, ale nie udało się skutecznie rozwiązać tego problemu – przyznaje Dąbski.

Jak dodaje, to nie jest jedyne auto, które blokuje izbę przyjęć.

– Mieliśmy sytuację, że kierowca wjechał sobie do środka. Stwierdził, że nie chciał parkować na mozie. Nie mamy czasu na to żeby co chwilę uświadamiać kierowców, że tutaj parkowanie jest zabronione.

Straż Miejska nie może nikogo ukarać, bo budynek znajduje się na terenie wewnętrznym placówki i nie podlega kompetencjom strażników.

W szpitalu usłyszeliśmy wczoraj, że problem z BMW nie był zgłaszany dyrekcji. – Ale za chwilę poproszę nasze służby żeby zweryfikowały tę sytuację. Jeżeli samochód faktycznie blokuje wyjazd z izby przyjęć, to zostanie stamtąd usunięty – zapewniał wczoraj dyrektor szpitala Gabriel Maj. Po jakimś czasie auto zniknęło z podjazdu dla karet. – Ktoś się zachował nieelegancko, auto zostało usunięte przez nasze służby – dodał dyrektor.

Jak się dowiedzieliśmy, BMW było już oklejone tzw. karnymi naklejkami.

(ŁM)



FOT. MARCIN DĄBSKI

Azoty zmieniają rzecznika



Michał Mulawa był rzecznikiem Azotów od początku 2017 r.

KADRY Od 3 grudnia rzecznikiem Grupy Azoty Puławy nie jest już Michał Mulawa. Samorządowiec Prawa i Sprawiedliwości do Działu Komunikacji Korporacyjnej puławskiego przedsiębiorstwa trafił w połowie 2016 roku. Funkcję rzecznika chemicznej spółki objął na początku 2017 roku, zastępując Grzegorza Kulika.

Pracę zawodową Mulawa łączył z karierą polityczną. W ostatnich latach zasiadał w ławach sejmiku województwa lubelskiego, a po

jesiennych wyborach samorządowych został jego nowym przewodniczącym.

Do czasu powołania nowego rzecznika, część jego obowiązków przejmie dotychczasowa kierownik sekcji komunikacji zewnętrznej w firmie Magdalena Pokora. Pracami działu komunikacji korporacyjnej tymczasowo pokieruje natomiast Jolanta Golba. Kiedy zostanie ogłoszony konkurs na stanowisko rzecznika ZA, jeszcze nie ustalono.

RS

Strzegą granic w nowych autach

CHEŁM 120 nowych pojazdów służbowych trafi do Straży Granicznej. W imieniu premiera przekazał je strażnikom minister Joachim Brudziński. Z Nadbużańskiego Oddziału SG wyznaczeni kierowcy wyjechali nimi do swoich jednostek

Mam wyjątkową satysfakcję podsumować trzyletnie rządy Prawa i Sprawiedliwości w Chełmie, na wschodniej rubieży Unii Europejskiej – mówił wczoraj minister spraw wewnętrznych i administracji. – Jesteśmy jej lojalnym i sprawdzonym członkiem. Jesteśmy i chcemy być w Unii.

Tę deklarację Brudziński powtórzył w swoim wystąpieniu dwukrotnie. Zapowiedział też, że Straż Graniczna jeszcze w tym roku otrzyma kolejne samochody. Ich łączna wartość ma sięgać 18 mln zł.

Wyjaśnił, że tego rodzaju inwestycje wynikają z rządowego priorytetu, jakim jest zapewnienie Polakom poczucia bezpieczeństwa. – Nasi poprzednicy podchodzili do tego problemu nie najlepiej – stwierdził minister. Odnotował także, że spośród podległych mu służb policja osiągnęła rekordowe poparcie społecz-



FOT. JACEK BARCZYŃSKI

Wśród aut ustawionych na placu Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej znalazło się 80 opli astra, 25 fordów ranger i 15 toyot land cruiser

ne. Zaznaczył, że 86 proc. obywateli czuje się w naszym kraju bezpiecznie. – Aby to utrzymać potrzeba inwestować w sprzęt i infrastrukturę. Te obszary były zaniedbywane. Również policja otrzyma w tym roku 1,1 tys. nowych radiowozów. Ponadto odbu-

dowywane jest policyjne lotnictwo – powiedział. Brudziński mówił także o podwyżkach wynagrodzeń służb mundurowych, inwestycjach i odtwarzaniu zlikwidowanych posterunków policji. – Polska jest jedna i wszyscy w kraju zasługują

na taki sam poziom bezpieczeństwa – powiedział Brudziński.

Poza NOSG nowe pojazdy trafiły już do Morskiego, Warmińsko-Mazurskiego, Podlaskiego i Bieszczadzkiego Oddziału SG.

JACEK BARCZYŃSKI

Udana obława na podróbki za 40 mln zł

Podróbki kosmetyków i markowej odzieży warte 40 milionów złotych przechwycili funkcjonariusze skarbowi z Białej Podlaskiej przy współpracy policjantów z Wołomina. Zatrzymano dwie osoby. Akcję służby przeprowadziły na terenie powiatu pieaseczyńskiego. Funkcjonariusze Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej oraz Komendy Powiatowej Policji z Wołomina przeszukali hale magazynowe oraz miejsca zamieszkania osób podejrzanych o przestępczy proceder. W jednej z hal zatrzymali na gorącym uczynku dwie osoby, które akurat sortowały i przygotowywały do



FOT. IZBA ADMINISTRACJI SKARBOWEJ

wprowadzenia do obrotu kosmetyki z podrobionymi znakami towarowymi

światowych firm. W kolejnej przeszukanej hali magazynowej, a także w miejscu zamieszkania zatrzymanych osób oraz w samochodzie służącym do przewozu towarów, funkcjonariusze KAS i policji znaleźli kolejne hurtowe ilości podróbek, które miały trafić do sprzedaży. Mundurowi zatrzymali w sumie blisko 65 tysięcy podrabianych perfum i wód toaletowych oraz prawie 2 tysiące sztuk odzieży (w tym: koszule, bluzy, spodnie, t-shirty oraz buty), a także 370 paczek papierosów. Na poczet kary grzywny funkcjonariusze zabezpieczyli blisko 12 tys. złotych. Zatrzymanym może grozić kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. (P.P.)

Śmierć na drodze

Do tragicznego wypadku doszło wczoraj rano w miejscowości Wola Sernicka (pow. lubartowski). Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, kierujący samochodem jaguar, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Siła uderzenia spowodowała, że pojazd wypadł do przeciwnielego rowu. Niestety pomimo podjętej próby reanimacji nie udało się uratować mężczyzny. 48-letni mieszkaniec powiatu puławskiego w wyniku odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Funkcjonariusze pod nadzorem prokuratora wyjaśniają dokładne okoliczności tego wypadku.



FOT. POLICJA

Kto dokończy bibliotekę



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Budowa biblioteki trwa już od dwóch lat

GINA LUDWIN Po kłopotach z pierwszym wykonawcą budowa Gminnej Biblioteki Publicznej nadal nie jest zakończona. Gmina szykuje przetarg na wykończenie wnętrza budynku.

W 2016 roku Ludwin dostał blisko 2 mln zł dofinansowania na realizację projektu „Biblioteka Bramą Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego”. Pozostałe koszty inwestycji są pokryte ze środków własnych gminy. Budowa rozpoczęła się dwa lata temu. Niestety pierwszy wykonawca ogłosił upadłość, kolejna firma podjęła się dokończenia budowy.

Powstał dwupiętrowy budynek o powierzchni ponad 1600 mkw. Na piętrze znaj-

dzie się sala szkoleniowo-informatyczna, kącik zabaw dla najmłodszych, sala „Przystań Seniora” służąca potrzebom miejscowego Klubu Seniora oraz sala ze stałą ekspozycją poświęconą patronowi biblioteki, pisarzowi Andrzejowi Łuczeńcykowi. Ponadto powstanie gabinet doświadczeń umożliwiający organizowanie warsztatów naukowych dla dzieci i młodzieży, pracownia plastyczna i studio nagrań.

Rozwiązanie techniczne budynku, po zainstalowaniu odpowiednich urządzeń teleskopowych, pozwoli na wykorzystanie tarasów widokowych na mini obserwatoria astronomiczne. Projekt zakłada również zakup no-

woczesnego wyposażenia, dostosowanego do charakterystyki wnętrza oraz sprzętu elektronicznego i multimedialnego, służącego podnoszeniu umiejętności cyfrowych mieszkańców.

– Idea przewodnią projektu jest stworzenie przestrzeni, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie, miejsca spotkań dla różnych osób, począwszy od najmłodszych użytkowników, aż do tych najstarszych, dla których biblioteka stanie się alternatywą przyjemnego zagospodarowania i spędzenia czasu wolnego – wyjaśnia Andrzej Chabros, wójt gminy Ludwin.

Bibliotekę ma być ostatecznie oddany do użytku do połowy przyszłego roku. (P.P.)

Nowy burmistrz zarobi mniej

KAZIMIERZ DOLNY Burmistrz Artur Pomianowski będzie miał mniejsze wynagrodzenie niż jego poprzednik Andrzej Pisula. Zgodnie z uchwałą podjętą na wczorajszej sesji rady miejskiej będzie zarabiał 8950 zł brutto (wynagrodzenie zasadnicze plus dodatki: funkcyjny, specjalny i za staż pracy) co oznacza ok. 6 tys. zł „na rękę” miesięcznie. Poprzedni burmistrz zarabiał ponad 10 tys. brutto miesięcznie. Radni podjęli decyzję o wynagrodzeniu burmistrza głosując nad trzema propozycjami. Pierwszą, z najwyższą kwotą – 9310 zł brutto (ok. 6,5 tys. zł „na rękę”) zgłosił Mirosław Opoka, przewodniczący rady miejskiej. O tysiąc złotych mniej (5,5-5,8 tys. zł „na rękę”) zaproponował radny Leszek Dołęga, argumentując, że to dopiero początek kadencji i nie wiadomo jakie będą efekty pracy nowego burmistrza. – Jeśli będą dobre, wynagrodzenie zawsze można głosować nad podwyższeniem wynagrodzenia – zaznaczył radny Dołęga. Kompromis zaproponowała radna Ewa Wolna – 8950 zł (ok. 6 tys. zł „na rękę”) i to

ostatecznie jej propozycja wygrała. W głosowaniu poparło ją ośmiu radnych. Na wczorajszej sesji radni zajęli się także m.in. powołaniem komisji. Przewodniczącym komisji budżetowej, w której znalazło się 12 radnych został Piotr Guz, a wiceprzewodniczącym Leszek Dołęga, który został także wybrany na przewodniczącego ośmioosobowej komisji edukacji, kultury i turystyki. Jego zastępcą została Ewa Wolna. Komisją zdrowia kierować będzie Renata Mokijewska (podobnie jak w poprzedniej kadencji). Piotr Guz został wybrany na jej zastępcę. Powołano też komisję rewizyjną, do której weszło 8 radnych. Jej przewodniczącym został Ryszard Rybczyński, który w głosowaniu wygrał tylko jednym głosem z Jakubem Pruchniakiem, wybranym ostatecznie na wiceprzewodniczącego (kandydaturę radnego Rybczyńskiego poparło 8 radnych). Z kolei trzyosobową komisją skarg, wniosków i petycji pokieruje Jarosław Borychowski, a jej wiceprzewodniczącą została Ewa Wolna. (KP)

Ordynat po rewolucji Magdy Gessler



Magda Gessler w Karczmie Ordynat

W TELEWIZJI W finałowym odcinku sezonu „Kuchennych rewolucji” Magda Gessler odwiedzi Karczmę Ordynat w Wielączy, znajdującej się na trasie prowadzącej z Zamościa do Szczepieszyna. Emisja tego odcinka popularnego programu w telewizji TVN dziś o godzinie 21.45. – Karczmę wybudował Darek. Mężczyzna od lat zajmował się gastronomią, ale marzyło mu się „coś większego”. Kiedy parę kilometrów od Zamościa wypatrzył piękna działkę przy samej drodze na Szczepieszyn, zakochał się w tym miejscu. Niedługo później kupił działkę i wybudował karczmę. Drewniane wnętrze urządził według swojego gustu, a na ścianach zawisły szable i inne elementy nawiązujące do historii

– słyszymy w zapowiedzi programu. – Chociaż Darek prowadzi karczmę razem z żoną Dorotą, podział obowiązków jest jasno określony. Kobieta gotuje na kuchni, a mężczyzna zarządza całością mając w każdej sprawie ostatnie, decydujące słowo. Nawet w menu znajdują się dania wymyślone przez właściciela, jak np. placek karczmarza, czyli placek ziemniaczany a la pizza. W karcie królują też potrawy regionalne jak np. pierogi doprawione mięta, flaczki Zamoyskie i pieczona kaczka, którą Karczma reklamuje się już od frontu. W restauracji brakowało jednak klientów. Sposobów na rozwiązanie tej sytuacji miała szukać Magda Gessler. Czy jej się to udało? **ASK**

Kto truje we wsi? Domagają się kontroli

ALARM 24 Najgorzej jest wieczorem, gdy z kominów zaczyna wydobywać się gęsty dym. Mieszkańcy Góry Puławskiej są przekonani, że ich sąsiedzi palą w piecach złej jakości węglem, a nawet śmieciami. Domagają się gminnych kontroli

RADOSŁAW SZCZĘCH

O sprawie pogarszającej się jakości powietrza w Górze Puławskiej poinformowała nas Zofia Adamiec, jedna z mieszkank. – Mamy „Szczyt Klimatyczny”, w telewizji ciągle mówią o ekologii, a w naszej wiosce wieczorem nie da się oddychać. Jedno wielkie zadymienie i zakopcenie. Jestem pewna, że taki dym nie bierze się z dobrej jakości węgla. Ludzie palą cokolwiek i nikt tego nie kontroluje – opowiada kobieta, przekonując, że problem jest lekceważony przez lokalne władze oraz pracowników urzędu gminy.

– Ja to już zgłaszałam, ale ciągle słyszę tylko, że nie ma pieniędzy. Udają, że tego problemu nie ma. Uważam, że już najwyższy czas, żeby Góra Puławska otrzymała gaz ziemny. Nie wierzę w to, że nie da się pozyskać na taki cel środków zewnętrznych. Być może to już ostatni dzwonek, żeby się o to postarać – dodaje pani Zofia.

W Urzędzie Gminy Puławy rozkładają ręce. – Jeśli chodzi o gaz to wielokrotnie rozmawialiśmy na ten temat. Niestety, gazyfikacja Góry Puławskiej przerasta możliwości finansowe naszej



Czym palą w piecach mieszkańcy wsi?

gminy. Nie mamy koncesji na sprzedaż gazu, więc musiałaby się tym zająć prywatna firma, która chciałaby zarobić. Potencjał odbiorców jest na to za mały, co pokazuje także sytuacja w Gołębiu, gdzie mimo sieci gazowej, mieszkańcy nie używają tego surowca do ogrzewania mieszkań – tłumaczy Paweł Kamola, sekretarz gminy.

Jak zaznacza, urząd nie ma obecnie narzędzi również do tego, żeby kontrolować po-

szczególne domy pod kątem jakości stosowanego w piecach paliwa. – Nie dysponujemy odpowiednimi służbami, ani sprzętem. Możemy zareagować jedynie w przypadku podejrzenia dotyczącego konkretnego adresu, ale nie otrzymujemy takich informacji – mówi sekretarz.

Z takim podejściem nie zgadza się nasza rozmówczyni. – Ja nie chcę wskazywać nikogo palcem, ale

wystarczy przejść się po naszym osiedlu, żeby przekonać się, że mówię prawdę. Nie chcę także krytykować tych, których nie stać na dobry węgiel. Ale, gdy widzę duży, zadbane dom, z kominą którego wydobywa się czarny dym, to uważam, że powinniśmy posypać się kary. Inaczej, będziemy mieli do czynienia z przyzwoleniem na trucie nas wszystkich – podkreśla mieszkanka Góry Puławskiej.

Urzędnik zrezygnował, miasto może słono zapłacić

CHEŁM Urząd Miasta na wdrożenie wartego prawie 6 mln zł projektu e-usług ma czas do 28 czerwca 2019 r. Tymczasem okazało się, że termin jest zagrożony. Sam projekt zawiera błędy, a jego koordynator porzucił pracę. – Koordynator złożył wypowiedzenie 3 grudnia – mówi Jakub Banaszek, prezydent Chełma. – Liczył na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Nie

wyraziłem na to zgody, więc porzucił pracę. Oczekuję, że wróci do urzędu. W tej sytuacji prezydent nie wyklucza podjęcia w stosunku do koordynatora stosownych kroków prawnych. Tym bardziej, że w ramach jednego projektu problem ma teraz nie tylko Chełm, ale i partnerskie gminy Dzierżkowice i Kodeń. W przypadku tego projektu unijne dofinansowanie wyniosło prawie 5 mln zł. Konkurs został

rozstrzygnięty już jesienią ubiegłego roku. Tymczasem popełnione od tamtego czasu błędy już generują dodatkowe koszty. Ewentualna rezygnacja z projektu przełożyłaby się na karę umowną w wysokości ponad pół miliona złotych. – Chełm nie może sobie na to pozwolić – dodaje Banaszek. – Zrobimy wszystko, aby projekt został zrealizowany w terminie i na miarę naszych potrzeb. To z kolei wymaga dodatkowych prac

dokumentacyjnych. Również przewidziany sprzęt nie spełnia naszych obecnych oczekiwań. Czuwanie nad projektem Banaszek powierzył swojemu zastępcy Andrzejowi Kosińcowi. Stał się on odpowiedzialny nie tylko za wprowadzenie e-usług dla Chełma i partnerskich gmin, ale też utworzenie nowej strony internetowej urzędu miasta, zakup oprogramowania i serwerów. Ponadto planowane są odpowiednie szkolenia. **(BAR)**

Proszą o jeszcze więcej jawności w Ratuszu

PULAWY Lubelska „Fundacja Wolności” zwróciła się do nowego prezydenta Puław o to, by Ratusz zaczął prowadzić rejestr umów zawieranych przez miasto. Taki spis jednak funkcjonuje już od trzech lat. Dlatego fundacja prosi teraz o to, by władze udostępniały również treść umów. – Przejrzystość i transparentność wydatkowania środków publicznych jest podstawą dobrego rządzenia. W związku z powyższym składamy petycję w interesie publicznym, w sprawie publikowania w Biuletynie

Informacji Publicznej rejestru umów zawieranych przez prezydenta miasta Puław oraz jego aktualizowanie nie rzadziej, niż raz na miesiąc – pisze do prezydenta Puław prezes „Fundacji Wolności” Krzysztof Jakubowski. Według niego, udostępnianie rejestru umów ma „walor edukacyjny dla mieszkańców” oraz „mobilizuje urzędników do efektywnego gospodarowania pieniędzmi publicznymi”. Poza Puławami, podobne petycje fundacja wysłała do Krasnegostawu i Kraśnika. Dlaczego właśnie tam?

– To miasta, w których po ostatnich wyborach, zmieniły się władze. Poza tym, w większości pozostałych, takie rejestry są już publikowane – tłumaczy Krzysztof Jakubowski, który przynajmniej, że z otrzymanych przez niego informacji wynika, że Puławy rejestr już prowadzą. – Ale w takim razie będziemy zabiegali o to, żeby był on publikowany częściej. Liczymy również na udostępnienie treści zawieranych umów – dodaje. Jak informuje puławski Ratusz, rejestr umów, o którego jawność zabiega fundacja, jest prowadzony już od trzech lat.

– Prowadzimy go od początku 2015 roku. Dokument jest aktualizowany z końcem każdego miesiąca – mówi Łukasz Kołodziej z Urzędu Miasta Puław. Jak dodaje, miasto pozwala również na wgląd do umów, ale wymaga to osobnego wniosku o udostępnienie informacji publicznej. – W odpowiedzi skanujemy wskazane umowy, usuwając z nich przedtem dane chronione odrębnymi przepisami prawa (informacje handlowe, dane osobowe, dane wrażliwe), a następnie przekazujemy wnioskodawcy – tłumaczy. **RS**

Zabrakło dla nauczycieli

ALARM 24 Nauczyciele ze szkół podległych staroście włodawskiemu nie otrzymali pełnych poborów. Aby rozwiązać problem w przyszłym tygodniu ma być zwołana nadzwyczajna sesja Rady Powiatu

JACEK BARCZYŃSKI

Zamiast pełnych poborów otrzymałem jedynie podstawowe – napisał do nas jeden z nauczycieli włodawskiego Zespołu Szkół Zawodowych i II LO. – Powinienem otrzymać 2890 zł, a na moim koncie pojawiło się tylko 2 tys. Taką niespodziankę zgotowano nam przed świętami.

Pensja naszego Czytelnika została okrojona o dodatki z tytułu wysługi lat i przepracowanych godzin nadliczbowych.

– Zapewniam, że przed świętami, już w przyszłym tygodniu brakujące pieniądze zostaną przełane na szkolne konta, po czym na konta nauczycieli oraz pracowników administracji i obsługi – mówi Andrzej Romańczuk, starosta włodawski. Zwołujemy sesję nadzwyczajną aby przyspieszyć procedury związane z przyjęciem uchwały w sprawie przesunięcia środków budżetowych.

Starosta jest organem założycielskim dla I LO, Ze-

społu Szkół Zawodowych i II LO, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Młodzieżowego Domu Kultury i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Okazało się, że we wszystkich tych placówkach doszło do niedoszacowania kosztów pracowniczych. Na przykład w SOSW to kwota rzędu 200 tys. zł.

– Nasi pracownicy otrzymali wynagrodzenia zasadnicze i za nadgodziny – mówi Irena Dejer, dyrektor włodawskiego SOSW. – Pieniędzy zabrakło jedynie na dodatki za trudną pracę.

Dyrektor Dejer uważa, że całe zamieszanie związane z niedoszacowaniem szkolnych budżetów to przysłowiowa burza w szklance wody. Również ona otrzymała zapewnienie starosty, że brakujące pieniądze już w przyszłym tygodniu zostaną wypłacone.

– My fizycznie te pieniądze mamy – deklaruje starosta Romańczuk. – Aby je przekazać trzeba tylko w formie uchwały dokonać zmian w naszym budżecie.

Stara Księgarnia w nowej odsłonie

PARCZEW Polska Izba Książki zrealizuje swój pilotażowy program w Starej Księgarni. Miejsce ma się stać ważnym centrum kultury na mapie miasta. Chodzi o projekt „Księgarnia jako centrum lokalnej kultury. Klaster promocji czytania”. Pilotażowa edycja tego projektu odbywa się właśnie w Parczewie. – Lokalne księgarnie to miejsca, które przez dziesięciolecia pełniły bardzo ważną funkcję integrowania lokalnej społeczności wokół kultury. Nigdy nie były tylko „sklepami z książkami”, ale miejscem spotkań, przestrzenią do dyskusji i jednocześnie skutecznym narzędziem do promocji czytania – mówi Grażyna Skarszewska, dyrektor Polskiej Izby Książki, która chce wrócić do tych praktyk. – Z jednej strony zależy nam na przywróceniu dawnej roli księgarń, a z drugiej chcemy przystosować je do wyzwań jakie niesie nowoczesność i zmieniające się podejście do czytania. Stąd współpraca z lokalnymi przedsiębiorcami, placówkami samorządowymi i mieszkańcami – dodaje Szarszewska. W Parczewie najpierw odbyły się konsultacje społeczne z mieszkańcami miasta. – Skorzystaliśmy także z doświadczeń Parczewskiego Domu Kultury, Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej, Powiatowej Biblioteki Publicznej, Centrum Kultury oraz Urzędu Miejskiego w Parczewie. W całe przedsięwzięcie

zaangażowaliśmy też lokalnych przedsiębiorców oraz architekta, który ma odmienić wnętrze Starej Księgarni – zaznacza dyrektor i przekonuje, że księgarnia stanie się miejscem, gdzie będzie można spotkać pisarzy i ludzi kultury, podyskutować o książkach i zdobyć najlepszą literaturę. Wszystko zainauguruje „Świąteczne spotkanie czytelników”, które odbędzie się 12 grudnia. Początek o godz. 14 i spotkanie z autorkami książki dla dzieci „Ada, to wypada!” Zofią Karaszewską i Sylwią Stano. A o godz. 16 kolejne spotkanie, tym razem z Małgorzatą Gutowską-Adamczyk, autorką bestsellerowego cyklu powieściowego „Cukiernia pod Amorem”. Pomiędzy tymi dwoma wydarzeniami o idei lokalnych kłastrów pro-czytelniczych opowie prezes Polskiej Izby Książki Włodzimierz Albin. „Świąteczne spotkanie czytelników” w Starej Księgarni to dopiero początek projektu. – To od mieszkańców Parczewa i ich reakcji na zaproponowane zmiany zależeć będzie to, w jaki sposób rozwinie się Stara Księgarnia. A my z tego doświadczenia będziemy korzystać przy wspieraniu podobnych kłastrów w kolejnych miastach – podkreśla Szarszewska. Projekt jest współfinansowany przez Instytut Książki, w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Partnerstwo dla książki”. **Ewelina Burda**

Decyzja radnych uderzyła w spółdzielnię

BIAŁA PODLASKA Stylowa – jedna z najstarszych restauracji w mieście straciła pozwolenie na mocniejszy alkohol. Płacimy podatki, zatrudniamy ludzi, dlaczego podcina się nam skrzydła? – pyta prezes PSS Spółem, prowadzącej restaurację

EWELINA BURDA

Wszystko ma związek z uchwałami, które w lipcu przyjęła rada poprzedniej kadencji. Wówczas radni zdecydowali o ograniczeniu sprzedaży w godzinach 22-6 i ustalili nową liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Dotychczasowe, wydawane na okres trzech lat zezwolenia były ważne do 30 listopada.

Okazało się, że nowe przepisy dotknęły m.in. białą spółdzielnię Społem. – W poprzednich latach, nigdy nie było z tym problemów, bo nie było do nas uwag. W związku z tym nie obawialiśmy się, że możemy nie dostać pozwoleń – przyznaje Eugeniusz Mazur, prezes PSS Społem. Restauracji Stylowa nie przyznano pozwolenia na sprzedaż wódki, a sklepowi Społem przy ul. Jatkowej pozwolenia na sprzedaż wina i wódki. – Jak to zobaczyłem kilka dni przed 30 listopada, to nie wierzyłem – mówi Mazur.

Już pierwszego dnia bez pozwoleń na sprzedaż alkoholu, w lokalach dało się odczuć negatywne skutki. – Utarg w sklepie był znacząco niższy. Do tego uwagi klientów. Podejrzewają nas, że podpadliśmy. A w restauracji klienci są wzburzeni



FOT. PSS SPOŁEM

Restauracja Stylowa w Białej Podlaskiej

taką informacją – podkreśla Mazur.

Oba lokale znajdują się w centrum miasta. „Stylowa” istnieje od ponad 50 lat. – W tej konkurencji jaką mamy, jakoś sobie radzimy – przekonuje prezes, ale obawia się co będzie z już zamówionymi przyjęciami okolicznościowymi, takimi jak wesela czy chrzciny, a takich tu nie brakuje. – My nie sprawiamy miastu żadnych kłopotów, odnawiamy budynek, remontowaliśmy sklep przy ul. Jatkowej, w ubiegłym roku sklep „Sawko”. Nie domagamy się poklasku. Ale uważamy że tworzymy to miasto – tłumaczy szef spółdzielni. Dodaje, że spółdzielnia zatrudnia w sumie ponad 200 osób, a w ubiegłym roku

odprowadziła blisko 700 tys. zł podatku do kasy miasta. – To dlaczego nam się podcina skrzydła? – dziwi się prezes i zapowiada, że odwoła się od decyzji w urzędzie miasta.

Ale wszystko wskazuje na to, że nie będzie takiej potrzeby, bo zarówno przewodniczący nowej rady jak i prezydent obiecują szybką interwencję. – Miałem niezręczny obowiązek wykonania przepisów uchwały rady poprzedniej kadencji i wydania decyzji, które niestety nie są korzystne dla białskich przedsiębiorców z tradycjami i stabilną pozycją na rynku – nie ukrywa prezydent Michał Litwiniuk. – Ten brak nowych zezwoleń ma związek ze zmniejszeniem limitów. Niestety takie są konsekwen-

cje podejmowania działań, których skutki nie są do końca przemyślane – stwierdza prezydent, dodając że rada miasta już pracuje nad nową uchwałą.

Przewodniczący rady Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa) potwierdza, że być może jeszcze na sesji w grudniu uda się przyjąć nowe przepisy. – Czujemy się w obowiązku to naprawić i wyprostować. W nowej uchwale dostosujemy ilość punktów sprzedaży alkoholu, w taki sposób, aby nie traciły na tym firmy, które w mieście funkcjonują od lat. Tym bardziej, że Społem to białska firma, która tu przecież płaci podatki – zaznacza Broniewicz. Przypomina też, że jego stowarzyszenie Biała Samorządowa kilka miesięcy temu uczestniczyło w konsultacjach społecznych dotyczących nowych przepisów. – Zwracaliśmy wówczas uwagę, że zapisy uchwały są niezrozumiałe i spowodują chaos. Ale wówczas zwyciężała jakaś dziwna ideologia zamiast pragmatyzmu – uważa przewodniczący rady, podkreślając że potrzebna jest szybka reakcja ze strony rady miasta.

Pozwolenia na alkohol nie dostał też na przykład lokal Verona, który również znajduje się w centrum miasta.

Prezydent szuka rzecznika

BIAŁA PODLASKA Prezydent miasta ogłosił nabór na rzecznika prasowego. Przypomnijmy, że do tej pory był nim Radosław Plandowski. Kandydat powinien wykazać się co najmniej 4-letnim stażem pracy, w tym przynajmniej rocznym na podobnym stanowisku. Potrzebna jest też znajomość m.in. prawa prasowego, prawa autorskiego, kodeksu postępowania administracyjnego i wielu innych przepisów. W zakresie jego obowiązków będzie m.in. kontakt z mediami, ale też redagowanie i obsługa portali internetowych i mediów społecznościowych należących do urzędu miasta. Dokumenty aplikacyjne można składać do 14 grudnia. Przypomnijmy, że nowy prezydent jak dotąd ogłosił jeszcze nabór na naczelnika edukacji i głównego specjalistę w gabinecie prezydenta. Jak ustaliliśmy, dotychczasowy rzecznik Radosław Plandowski został przesunięty do innego wydziału urzędu miasta. **(EB)**

Sklep już, ogród na wiosnę



FOT. MAT. PRASOWE

Nowy market budowlany jest otwarty od wczoraj

RADZYŃ PODLASKI W nowym markecie Bricomarché pracę znalazło 26 osób. To pierwszy sklep tej sieci w mieście. Można tu kupić rzeczy do domu i ogrodu.

W środę podczas otwarcia na klientów czekało wiele atrakcji, m.in. konkursy z nagrodami. – Mieszkańcy regionu z pewnością odczują pozytywne efekty obecności sklepu. Bricomarché w Radzyń Podlaskim zaoferu-

je około 26 tys. artykułów z działu budowlanego, majsterkowania, ogrodu i dekoracji. Część z oferowanych produktów pochodzi od lokalnych dostawców, m.in. rośliny czy nawozy – mówi Eliza Orepuk-Szymura, dyrektor z Grupy Muszkietarów.

Marketów Bricomarché należących do Grupy Muszkietarów jest w Polsce 155. Sala sprzedaży wraz z wiatą

budowlaną to 2 tys. mkw. powierzchni. – Natomiast na wiosnę planujemy otwarcie ogrodu o powierzchni 1,5 tys. mkw. Zwiększy się również dostępna liczba artykułów – zaznacza Jarosław Włodkowski, właściciel sklepu Bricomarché w Radzyń Podlaskim.

Sklep znajduje się przy. ul. Kazimierza Prejznera 4 i jest otwarty w godz. 8-20.

(EB)

Ekspert: Węgiel to fatalna perspektywa

ŚRODOWISKO – Scenariusz zagłębia węglowego we wschodniej części województwa lubelskiego, to perspektywa fatalna – uważa Krzysztof Gorczyca, prezes lubelskiego Towarzystwa dla Natury i Człowieka

Rozmowa z Krzysztofem Gorczycą

• Andrzej Duda prosto ze szczytu klimatycznego ONZ w Katowicach udał się do jednej z kopalni gdzie zapewnił górników, że dopóki będzie prezydentem RP to „nie pozwoli na zamordowanie polskiego górnictwa”.

- Można by tę wypowiedź sparafrazować, że pan prezydent nie pozwoli, aby spalanie węgla przestało zabijać Polaków. Nie ma w tym żadnej przesady - węgiel nas zabija. I bardzo dużo kosztuje. Górnictwu należy się sprawiedliwa transformacja, ale to tylko jedna z branż gospodarki. Dziś już wcale nie tak liczna.

• Jakby nie liczyć, sporo do węgla dopłacamy...

- Dopłacamy miliardy i cały czas kłócimy się z Komisją Europejską, żeby nam jeszcze trochę pozwoliła podopłacać. Pomijając gigantyczne koszty zewnętrzne uzależnienia od węgla, na przykład zdrowotne, dokładamy wprost z podatków, ale też w cenie prądu. Mechanizm rynku mocy wprowadzony niedawno sprawia, że w rosnących cenach prądu są dopłaty do inwestycji energetycznych, które nigdy się nie zwrócą, nigdy na siebie nie zarabiają, nigdy nie będą dochodowe.

• Mimo to, nie tylko nie rezygnujemy, ale będziemy budować nowe kopalnie.

- Jeszcze w czasach Gierka sobie wymyślono, że Lubelskie to będzie taki drugi Śląsk. To nigdy się nie udało. Mamy Bogdankę, która stała się pomnikiem dobrze zarządzanego górnictwa. I mamy plany. Jeden bardzo konkretny - Australijczyków na kopalnię Jan Karski. I drugi - kopalnia Karolina obok Poleskiego Parku Na-



Kopalnie to potężne ssawki, które marnują ogromne ilości wody – mówi Krzysztof Gorczyca

rodowego. To projekt bardzo kontrowersyjny z przyczyn przyrodniczych.

Wszystkie one realizują scenariusz zagłębia węglowego we wschodniej części województwa. Z punktu widzenia regionu to perspektywa fatalna. Patrząc na to, co się dzieje na świecie, na tempo odchodzenia od węgla, dadzą pracę na kilkanaście lat, a potem zostaniemy z pogórnym regionem ze wszystkimi jego problemami społecznymi i ekologicznymi.

• Mieszkańcy terenów, gdzie te kopalnie są planowane, wcale jednak nie protestują. A lokalna władza się cieszy, bo „dla gminy to rozwój”.

- To jest myślenie w perspektywie jednej-dwóch kadencji pomijające problemy, które przyjdą później. Jeśli samorządowcy nie mają szerszych horyzontów



Krzysztof Gorczyca

to czego oczekiwać od zwykłych ludzi? Choć w różnych gminach jest różnie. Inaczej, gdy wójt ma na oku perspektywę podatków, jakie zapłaci kopalnia, inaczej taki Cyców, który będzie miał szkody górnicze, ale pieniędzy z podatków już mniej. Tam takiego entuzjazmu nie było. Również kopalnia w sąsiedztwie Poleskiego Parku

Narodowego ma wielu oponentów wśród mieszkańców.

Abstrahując już nawet od tego, że zmienia się klimat i ocean zaleje gdzieś wyspy, to często pomija się najważniejsze bogactwo naturalne, czyli wodę. Kopalnie to potężne ssawki, które marnują jej ogromne ilości. Zużywają mnóstwo wody na cykl produkcyjny, zmieniają stosunki wodne. Wokół Bogdanki powstał rozległy lej depresyjny. W perspektywie następnych dekad woda staje się nie mniej strategiczna niż surowce energetyczne. Już mówi się o stepowaniu Lubelszczyzny. W tej sytuacji fundowanie jeszcze paru takich ssawek to coś, co odbije nam się czkawką trwającą dłużej niż zyski z wydobycia węgla. Bo nawet nie dojdziemy do momentu, że go już nie będzie. Przystanie być potrzebny. Jakichkolwiek prezydent bajek by nie od-

powiadał, że mamy węgla 200 lat, nie zmieni to trendu światowego. Węgiel to przeszłość, to XIX-XX wiek. Dziś to już nie jest ani branża perspektywiczna, ani rozwojowa.

• Ale będziemy go sobie spalać, a wymaganą przez UE zieloną energię kupimy za granicą.

- Tymczasem już dziś w hurcie energia z wiatru bywa na giełdach o połowę tańsza niż ta z elektrowni węglowych. Tu i teraz, w Polsce. • W tej Polsce, w której rząd planuje złomować wszystkie ładowe wiatraki, które nam jeszcze zostały.

- Dokładnie tak wygląda nasze gospodarcze myślenie. Dla regionu ważny jest też aspekt odpadów węglowych. Miliony ton rocznie z samej Bogdanki. W przypadku rozwoju wydobycia to zostanie zwielokrotnione.

• Gdzie to trafia?

- Część na hałdy, a 2-3 miliony łupków każdego roku jest wożone ciężarówkami po regionie w ramach tzw. rekultywacji. Nikt nad tym za bardzo nie panuje.

• Co się dalej dzieje z łupkami?

- Jest wiele stanowisk naukowych, że jeśli nie mają styczności z wodą i powietrzem to dla środowiska są neutralne. Ale my od kilku lat prowadzimy monitoring takich miejsc i widzimy, jak łupki lądują w wodzie, albo latami leży niczym nieprzykryty. Bardzo często dorzucają tam śmieci, np. całe tiry azbestu, części elektronicznych itd. Świetny sposób na to, by coś ukryć. To częste zjawisko.

• Myślisz, że rozmowy na katowickim szczycie rzeczywiście coś zmieniają? Padają tam mocne słowa: „Czas ucieka”, „Stoimy nad przepaścią”.

- Gospodarze wydarzenia raczej temu nie sprzyjają. Od górniczej orkiestry na otwarciu rozpoczynając... Ale trudno mi cokolwiek proro-kować.

Dla mnie najważniejsze, by do ludzi dotarło, że nas tutaj zmiany klimatu też dotyczą. Będzie ciepłej, ale to wcale nie oznacza, że będzie więcej okazji do kąpania się w jeziorze. Będzie więcej powodzi i huraganów, więcej upałów i długotrwałych susz. Będzie trudniej cokolwiek uprawiać, a jeziora nam zakwitną. Przyjdą do nas setki tysięcy uchodźców, których tak się boimy. Fala migracji sprzed dwóch lat to zaledwie namiastka tego, co może się wydarzyć za 5-10 lat gdy w Afryce subsaharyjskiej z powodu zmiany klimatu już się nie będzie dawało żyć. To nie będzie się działo na wyspach Kiribati, ale tutaj, w województwie lubelskim.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA MAZUŚ

Miasta zaniepokojone podwyżkami cen prądu

DROŻYZNA – Proszę o podjęcie niezbędnych działań mających na celu spowodowanie rezygnacji producentów energii elektrycznej z nieuzasadnionego dyktatu cenowego – napisał w liście do szefa URE prezes Związku Miast Polskich Zygmunt Frankiewicz. Prezes ZMP zwrócił się do Macieja Bando, prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z wnioskiem o zbadanie cen energii elektrycznej i podjęcie stosownej interwencji w celu zapewnienia zrównoważenia interesów przedsiębiorstw energetycznych i odbiorców energii. Frankiewicz zwrócił uwagę, że ceny, jakie proponują miastom dostawcy energii, są o 50-70 proc. wyższe niż przed rokiem. W przypadku Olsztyna różnica wyniesie prawie 6 mln zł. Bydgoszcz zapłaci więcej o ponad 7,3 mln.

Szef ZMP podkreślił jednocześnie, że skala tych podwyżek jest nieuzasadniona i nie wynika wprost z wyższej ceny uprawnień do emisji CO2, która w ciągu ostatniego roku podniosła się z ok. 8 euro do ok. 20 euro za tonę CO2. - Wiemy, że w Polsce wyprodukowanie 1 MWh energii elektrycznej wiąże się z wyemitowaniem ok. 0,8 tony dwutlenku węgla. Zatem gdyby uwzględnić całość wzrostu cen uprawnień w cenie energii powinna ona wzrosnąć o ok. 0,8 x 12 euro, tzn. maksymalnie o ok. 45 (a nie 150) zł za 1 MWh - wskazał Frankiewicz. Dodał, że Polska dysponuje przydziałem bezpłatnych uprawnień do emisji dwutlenku węgla. - W tej sytuacji uprzejmie proszę o podjęcie niezbędnych działań mających na celu spowodowanie rezygnacji

producentów energii elektrycznej z nieuzasadnionego dyktatu cenowego, wykorzystującego monopolistyczną pozycję na rynku. Skutkiem takiej postawy będzie nie tylko podnoszona przez środowiska przedsiębiorców i pracodawców utrata konkurencyjności polskiej gospodarki, ale także znaczny skok cen lokalnych usług publicznych, który spowoduje istotny wzrost kosztów życia polskich rodzin - czytamy w piśmie Frankiewicza z 3 grudnia 2018 roku. W poniedziałek na antenie radiowej Trójki Tchórzewski zapowiedział, że przygotowywana jest specjalna ustawa, która ma złagodzić skutki podwyżek prądu dla ludności, ale także dla małych i średnich przedsiębiorstw. **KURIER PAP, DW**

Nowy podatek dotknie kierowców?

PLANY Resort finansów pracuje nad nowym podatkiem dla kierowców. O sprawie poinformował podczas szczytu klimatycznego w Katowicach premier Mateusz Morawiecki. Zmiany mają odczuć osoby, które będą chciały kupić samochód z dużą pojemnością silnika. Jak podał IAR, premier powiedział, że chodzi o kierowców samochodów z silnikiem o pojemności powyżej 2-2,5 litra.auta te będą obciążone wyższą akcyzą. Jak tłumaczył premier, chodzi o zachęcenie Polaków do kupowania bardziej ekologicznych modeli. Morawiecki dodał, że zmiany trzeba przeprowadzić „z poszanowaniem ambicji Polaków, którzy chcieliby

jeździć lepszymi samochodami”. Zastrzegł, że projekt ma nie wejść w życie od razu, a na przestrzeni lat. Zapowiedział też wprowadzenie regulacji, zapobiegających wycinaniu filtrów. Na konferencji w Katowicach premier był pytany także o węgiel, jako strategiczny surowiec Polski. Odpowiedział, że „nasza zależność od węgla będzie malała i ona maleje rok po roku”. Zastrzegł przy tym, że udział węgla w produkcji energii „nie zaniknie w ciągu dekady”. - To byłby gigantyczny koszt społeczny, ale nie tylko społeczny, także ekonomiczny dla całej gospodarki - dodał Morawiecki.



Nałogometr. Specjalista od wszystkiego złego

NOWE TECHNOLOGIE Aplikacja polskich psychologów pomoże zbadać - i zwalczać – uzależnienia. Nikotyna, alkohol, nielegalne substancje, hazard, pornografia, objadanie się - uzależnienie może mieć różną postać i różny przebieg. Psychologowie z PAN opracowali aplikację Nałogometr, która ma wspierać użytkowników w zrywaniu z nałogiem i pomaga naukowcom lepiej poznać przyczyny nawrotów w uzależnieniach

Nałogometr to bezpłatna aplikacja na telefony komórkowe z systemem Android, która umożliwia monitorowanie swoich zachowań nałogowych - tłumaczy jeden z twórców aplikacji dr hab. Mateusz Gola z Instytutu Psychologii PAN w Warszawie. W pracach uczestniczył też Maciej Skorko z IP PAN.

Aplikacja powstała w ramach Ogólnopolskiego Badania Nałogów. Służy do badania uzależnień od substancji takich jak alkohol, papierosy, narkotyki i dopalacze, a także nałogowych zachowań takich, jak niekontrolowane objadanie się, granie w gry komputerowe, korzystanie z pornografii, kompulsywne uprawianie seksu czy hazard.

Pytania i raport

Nałogometr kilka razy dziennie zadaje użytkownikowi pytania. - Odpowiedź zajmuje zwykle niecałą minutę. To motywuje użytkownika, by w danym momencie zastanowić się, co się z nim dzieje, jaki jest jego poziom stresu,

nastrój i jak to jest związane z chęcią sięgnięcia po używki lub po nałogowe zachowania - opowiada naukowiec. Użytkownicy pytani są też o to, co im pomaga w walce z głodem nałogowym.

Po 30 dniach korzystania z aplikacji automatycznie użytkownik dostaje indywidualny raport. Zawarte w nim informacje mówią m.in. o tym, jak w danym okresie przebiegał nałóg lub z czym dokładnie związany jest u danej osoby głód nałogowy, czyli wewnętrzny przymus, aby ulec uzależnieniu.

Badanie jest anonimowe.

Nałogometr powstał w ramach programu Ogólnopolskie Badanie Nałogów. Jeśli wiele osób skorzysta z aplikacji, naukowcy będą w stanie lepiej zrozumieć czynniki, które pozwalają ograniczyć głód nałogowy i wchodzenie w nałogowe zachowania oraz zrozumieć czynniki przyczyniające się do nawrotów.

Najgorsze nawroty

- Nawroty to olbrzymi problem. Słabo go rozumiemy - mówi naukowiec.

Jak informuje, w przypadku alkoholu 65 proc. osób, które kończy z powodzeniem terapię - czy to w ośrodkach zamkniętych, czy ambulatoryjną - wraca do nałogu w ciągu dwóch lat. W przypadku substancji takich jak heroina, jeszcze trudniej jest zerwać z nałogiem: nawrotu doświadcza ponad 80 proc. próbujących zerwać z nałogiem. W przypadku hazardu jest to również około 70-80 proc. osób.

Według dr. Goli problemem jest m.in. to, że uzależnienia często traktuje się jako jednolity problem. W terapiach grupowych wszystkim uczestnikom proponuje się jednakowe podejście do terapii. - Być może jednak do podobnego skutku - jakim są symptomy uzależnienia - prowadzą różne czynniki. Jeśli odpowiednio wyróżni się kilka grup osób z uzależnieniami, to być może będzie można zaproponować im osobne, skuteczniejsze formy terapii - ma nadzieję naukowiec z IP PAN.

- Alkoholizm może być u jednej osoby wynikiem

słabego radzenia sobie ze stresem. U innej osoby przyczyną może być np. problem z nastrojem. U kogoś innego - problem z kontrolowaniem impulsów, aby natychmiast zrobić coś przyjemnego. Dzięki danym, jakie uzyskamy z aplikacji Nałogometr, chcemy uchwycić takie zależności. Aby się to udało potrzeba zaangażowania wielu osób zmagających się z uzależnieniem - powiedział badacz z IP PAN.

Naukowcy chcą też wychwycić różnice i podobieństwa w przebiegu różnych uzależnień, jak np. uzależnienie od hazardu czy nałogowe palenie papierosów.

Badani stają się ekspertami

- Jesteśmy świadomi, że nasze badania nie są możliwe bez aktywnego zaangażowania osób z nałogami. To one są największymi ekspertami w problemie, z którym się borykają. Bo np. ktoś uzależniony od pornografii lub alkoholu najlepiej wie, jak to uzależnienie wygląda od środka i co w rzucaniu tego nałogu pomaga. Zachęcamy więc

osoby z nałogami, by udostępniły nam swą wiedzę do dalszych analiz - powiedział badacz i dodał, że to nauka stworzona wspólnie z ludźmi, dla których jest robiona.

Pytany o to, czy nie boi się, że aplikacja przyniesie niepożądany skutek, przypominając użytkownikom kilka razy dziennie o nałogu - dr Gola odpowiada, że nie. - Wcześniejszą wersję tej aplikacji stosowaliśmy już w badaniach naukowych. Kiedy kończyliśmy badania, które trwały 10 tygodni, ludzie chcieli z tej aplikacji dalej korzystać. Wiele osób mówiło, że dawała im ona możliwość wglądu w siebie, skłaniała, żeby zastanowić się, skąd bierze się w nich chęć sięgnięcia po nałóg - opowiada psycholog.

Po co „to” robisz?

Osobom, które zastanawiają się, czy są uzależnione dr Gola radzi, aby szczerze odpowiedziały sobie na pytanie: po co z danej substancji lub z zachowania korzystam? Jeśli tylko dla przyjemności, ryzyko uzależnienia jest mniejsze. - Jeśli jednak korzy-

stam z danej substancji nie tylko dla przyjemności, ale np. by uciec od problemów, poradzić sobie ze stresem, poprawić sobie szybko nastrój - to czynnik ryzyka jest większy - opowiada doktor.

Mateusz Gola zauważa, że jednym z nałogów najczęstszych w Polsce jest palenie wyrobów tytoniowych. - Obecnie w Polsce pali 24-30 proc. społeczeństwa. W latach 90. XX wieku było to aż 40 proc. Polaków. Spadek jest więc znaczący - tłumaczy.

Dużym problemem jest też uzależnienie od alkoholu. Osoby, które borykają się z problematycznym piciem lub z uzależnieniem od alkoholu, stanowią ok. 11-12 proc. społeczeństwa. Jeden punkt sprzedaży alkoholu przypada na około 300 osób.

Znacznie trudniej jest jednak zbadać, jak wyglądają w skali kraju uzależnienia od narkotyków, dopalaczy czy tzw. nowe uzależnienia (m.in. nałogowe korzystanie z pornografii, czy z gier komputerowych). Tu dokładnych danych brakuje.

(PAP - Nauka w Polsce)

Słowenia najlepsza. U nas z aktywnością o wiele gorzej

BADANIA Jedynie 20 proc. dzieci w naszym kraju spełnia kryteria Światowej Organizacji Zdrowia dotyczące codziennej aktywności fizycznej, która powinna trwać co najmniej godzinę - wynika z międzynarodowego badania Global Matrix 3.0

Badanie zostało wykonane wśród dzieci i młodzieży w wieku od 5. do 17 roku życia z inicjatywy organizacji AHKGA, która łączy naukowców, ekspertów ds. zdrowia i z innych dziedzin, działających na rzecz poprawy aktywności fizycznej najmłodszych.

D jak dół

Ogólna sprawność fizyczna dzieci i młodzieży w Polsce została oceniona na D- (w pięciostopniowej skali ocen od A do F). Co więcej uległa ona pogorszeniu w porównaniu z wynikami badania Global Matrix 2.0 z 2016 r., kiedy uzyskaliśmy ocenę D. Wśród 17 europejskich krajów biorących udział w najnowszym badaniu Polska zajęła wraz z Niemcami, Danią i Estonią

przedostatnie miejsce, wyprzedzając jedynie Szwecję, która uzyskała najgorszy wynik tj. E.

Wpływ na tak niską ocenę naszego kraju miało m.in. to, że: aż 80 proc. polskich dzieci prowadzi siedzący tryb życia, mniej niż 20 proc. uczestniczy w zorganizowanych zajęciach sportowych, jedynie 50 proc. korzysta z transportu wspierającego aktywność fizyczną, jak np. jazda na rowerze, około 50 proc. rodziców wspiera aktywność fizyczną dzieci kupując im sprzęt do ćwiczeń, opłacając zajęcia sportowe czy zachęcając dzieci do aktywności fizycznej we własnym zakresie.

Ze zgromadzonych w badaniu danych wynika, że ponad połowa polskich szkół wspiera aktywność fizyczną dzieci i zapewnia

uczniom ok. 150 min. aktywności fizycznej tygodniowo pod okiem nauczyciela wychowania fizycznego. Szkoły umożliwiają też dostęp poza zajęciami lekcyjnymi do sprzętu sportowego dzieciom, a także całym rodzinom. Mimo to poziom aktywności fizycznej w szkołach polskich wciąż jest zbyt niski.

Ćwiczenia narodowe

Pod względem ogólnej aktywności fizycznej najwyższą ocenę (A-) uzyskała Słowenia. Jest to jednak, w którym sport jest postrzegany, jako narzędzie pielęgnowania narodowej tożsamości w społeczeństwie i na świecie.

W realizację badania było zaangażowanych 517 ekspertów, w tym z Polski. - Globalne trendy, takie jak nad-

mierna ilość czasu spędzanego przed ekranami, przyczyniają się do wychowania pokolenia dzieci prowadzących siedzący tryb życia, narażając je na niebezpieczeństwo - skomentował prof. Mark Tremblay z Instytutu Badawczego CHEO w Kanadzie i prezes Active Healthy Kids Global Alliance.

Specjaliści alarmują, że niewystarczający poziom aktywności fizycznej jest obecnie czwartym wiodącym czynnikiem śmiertelności na całym świecie. Brak aktywności fizycznej zwiększa bowiem ryzyko wystąpienia cukrzycy typu 2, chorób układu krążenia (w tym nadciśnienia tętniczego) i otyłości już w wieku dziecięcym.

2 godziny + godzina

Z badania COSI, które w latach 2016-2017 realizował Instytut Matki i Dziecka w ramach projektu prowadzonego pod auspicjami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wynika, że ponad 30 proc. ośmiolatków w Polsce spędza przed ekranem tele-



trzy godziny w weekendy. Badanie COSI wykazało, że już teraz ponad 31 proc. ośmiolatków w Polsce ma nadmierną masę ciała, a otyłość występuje u blisko 13 proc. z nich. Co dziesiąty drugoklasista ma nieprawidłowe wartości ciśnienia tętniczego, co jest związane z poziomem nadwagi i otyłości.

(PAP - Nauka w Polsce)

SP SZPITAL WOJEWÓDZKI IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W ZAMOŚCIU

OGŁASZA PISEMNY PRZETARG OFERT NA

**dzierżawę pomieszczenia z przeznaczeniem
na prowadzenie działalności gospodarczej handlowej
o profilu medycznym niekonkurencyjnej
dla statutowej działalności Szpitala**

Szczegółowe informacje na stronie www.szpital.zam.pl
lub pod nr tel. 84 677-32-85.

in572

Chełm, dnia 6 grudnia 2018 roku

OBWIESZCZENIE

**o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego
obszaru w rejonie rzeki Janówki i ulicy Metalowej.**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945), art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081),

ZAWIADAMIAM

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego obszaru w rejonie rzeki Janówki
i ulicy Metalowej, obejmującego obszar, którego granice określa-
ją:**

- 1) od północy – tereny kolejowe - linia nr 7 Warszawa Wschodnia Osobowa – Dorohusk oraz nr 63 Dorohusk – Zawadówka Naftobaza (SZ);
 - 2) od wschodu – projektowana ulica główna łącząca ul. 15-go Sierpnia z ul. Podgórze;
 - 3) od południa – ulica Metalowa i granica administracyjna miasta Chełm;
 - 4) od zachodu – granica administracyjna miasta Chełm.
- wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach
od 17 grudnia 2018 r. do 17 stycznia 2019 r. w siedzibie Urzędu
Miasta Chełm, ul. Lubelska 65, 22-100 Chełm, pokój 35,
w godzinach od 8.00 do 14.00.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 17 stycznia 2019 r. w siedzibie Urzędu Miasta Chełm, ul. Lubelska 65, 22-100 Chełm, pokój 1, o godz. 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Chełm z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lutego 2019 r.

Z up. Prezydenta Miasta Chełm
Artur Juszcak
I Zastępca Prezydenta

in569

Chełm, dnia 6 grudnia 2018 roku

OGŁOSZENIE

**o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków
zagospodarowania przestrzennego Miasta Chełm
obszaru w rejonie rzeki Janówki i ulicy Metalowej.**

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945), art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081),

ZAWIADAMIAM

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
zmiany Studium uwarunkowań i kierunków za-
gospodarowania przestrzennego Miasta Chełm
obszaru w rejonie rzeki Janówki i ulicy Metalowej,
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
w dniach od 17 grudnia 2018 r. do 17 stycznia 2019
r. w siedzibie Urzędu Miasta Chełm, ul. Lubelska
65, 22-100 Chełm, pokój 35, w godzinach od 8.00
do 14.00.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 17 stycznia 2019 r. w siedzibie Urzędu Miasta Chełm, ul. Lubelska 65, 22-100 Chełm, pokój 1, o godz. 12.00.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu studium.

Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Chełm z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 lutego 2019 r.

Z up. Prezydenta Miasta Chełm
Artur Juszcak
I Zastępca Prezydenta

in570

BIZNES I FINANSY

POŻYCZKI, chwilówki, wiele
ofert. Elektryczna 26, tel
575-422-822

257718L01A

HANDEL

RZEŹNIA kupi za gotówkę
bydło pourazowe,
uszkodzone, tel. 511075866,
728581064

239518L01A

MATRYMONIALNE

**BIURO Matrymonialne
„RENA”, 26-letnia tradycja.
Lublin, ul. Noworybna 3.
Wizytę umawiam
telefonicznie. 81/747-19-05,
663 919 260.**

241618L01A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM autobus
Mercedes Sprinter 519 CDI,
rok 2011, 19+1, cena netto
121000 zł, tel. 602 648 821.

257418L01A

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

USŁUGI

**AUTO-GAZ, Lublin, ul.
Rowerowa 4a. Profesjonalny
montaż instalacji,
sekwencyjny wtrysk gazu od
1900 zł, serwis, legalizacja
zbiorników (od 1992 r).
Naprawa pomp vialle.
Instalacje holenderskie.
(81)534-51-37, 602-388-
665, www.primagaz.pl**

195918L01A

NAPRAWY

**TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarne,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja cyfrowa,
kamery i aparaty cyfrowe.
Dojazd gratis, gwarancja,
solinie, tanio. Tel. 81/740-
42-82, 601-237-374.**

231218L01A

NIERUCHOMOŚCI

**WYNAJMĘ pokój w Lublinie
przy osobie starszej w zamian
za pomoc z ew. dopłatą. Tel.
792 253 338.**

258818L01A

SPRZEDAM

SPRZEDAM dom 100 mkw.
nowy, stan surowy, prąd,
woda, kanalizacja, działka
400 mkw. Kodeń nad
Bugiem, cena 78000 tys. Lub
zamienię na działkę
budowlaną w Lublinie. tel.
505-259-822.

250518L01A

PRACA

**OPIEKUNKA Seniorów w
Niemczech! Zapraszamy na
spotkanie z rekruterem dn.
06.12 w godz 12-15 w OHP w
Białej Podlaskiej, ul.
Sikorskiego 5, Tel. 502 913
156, Promedica24**

255918L01A

LEKARZA stomatologa
zatrudnię. Warunki do
uzgodnienia. tel. 669-933-
577.

256818L01B

POSZUKUJEMY osoby do
prowadzenia toalety na
zasadach agencji.
Wiadomość: tel. 81/ 743 78
15 w godz 9-16

257818L01A

RÓŻNE

NIE jesteś w stanie spłacać
swoich długów, coraz częściej
Twoi wierzyciele i komornicy
pukają do drzwi. Kancelaria
Doradcy
Restrukturyzacyjnego oferuje
kompleksowe i skuteczne
pisanie wniosków o
ogłoszenie upadłości
konsumenckiej oraz
doradztwo w zakresie
oddłużania osób fizycznych.
Zadzwoń pod nr tel. 515 476
638, 515 476 584.

252918L01A

USŁUGI

**PRANIE PIERZA,
WYRÓB KOŁDER I
PODUSZEK Z PUCHU,
PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I
PRZERÓBKPI PIERZYN.
PIERZE OD KAŻDEGO
KLIENTA CZYŚCIMY
OSOBNO. LUBLIN,
BURSAKI 15 A W GODZ.
10-16, TEL.
81/7472512,
661279497.**

057718L01A

BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
SZYBKÓ, TANIO, SOLIDNIE
tel. 502-053-214.**

055718L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

PODŁOGI, parkiety,
układanie, cyklinowanie,
tarasy drewniane, panele
ceramiczne, okna: wycena,
montaż. Remonty budowlane,
wykończenia. Jakość, niska
cena, doświadczenie,
terminowość. Tel. 602-657-
722

226818L01A

ZDROWIE

LECZENIE
ŁYSIENIA

Konsultacje
z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczyca skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne,
ocena stanu skóry głowy,
dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion
skórnych
- usuwanie znamion
skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie
trądziku
- leczenie łysienia

**Centrum Medyczne
Medical Hair& Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical.pl

in211 02

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60;ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-dent.pl

256818L01A

**INNOWACYJNE
ODCHUDZANIE
BEZ EFEKTU JO-JO**
607 222 245

in217 33

www.żylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór,
sprzedaż, serwis na miejscu,
refundacje, wizyty domowe,
raty, FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha 19,
KRASNYSTAW, ul. Browarna
6, 81/473-54-01, 668-277-
760

252817L01A

masz firmę?

Zamów
ogłoszenie drobne

W
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł*
netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

bi0010

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS® Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy
karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

Kapitan wraca do zdrowia

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA W ostatnim meczu 17 kolejki Piast Gliwice pewnie pokonał u siebie Pogoń Szczecin i zachował kontakt z zespołami znajdującymi się w ścisłej czołówce

Wynik spotkania w 10 minucie otworzył Tomasz Jodłowiec, a siedem minut później na 2:0 po skutecznie wykonanym rzucie karnym podwyższył Aleksandar Sedlar. Natomiast w drugiej połowie drugiego gola zdobył Jodłowiec i trzy punkty zostały w Gliwicach. Tym samym zespół trenera Waldemara Fornalika wyprzedził Koronę Kielce, a do drugiej w tabeli Legii Warszawa traci trzy punkty. Z kolei Pogoń jest obecnie ósma. W Szczecinie jednak kibice poza wynikami swoich ulubieńców ściskają mocno kciuki za Adama Frączczaka. Kapitan „Portowców” w poniedziałek przeszedł zabieg usunięcia guza przysadki mózgowej. Zabieg odbył się w Warszawie i jak podał na Twisterze prezes Pogoni Jarosław Mroczek wszystko poszło zgodnie z planem. – Wstępne prognozy mówią o tym, że po dwóch miesiącach Adam będzie mógł w pełni trenować. W styczniu będzie już pracował z drużyną, czyli od początku rundy wiosennej będzie mógł grać. Nad niczym innym nie chcemy się zastanawiać, bo jesteśmy przekonani, że tak właśnie będzie – powiedział rzecznik prasowy Pogoni Krzysztof Ufland na antenie „Radia Szczecin”.
bs

1. Lechia	17	37	30-17
2. Legia	17	32	29-18
3. Jagiellonia	17	31	31-22
4. Piast	17	29	24-18
5. Korona	17	28	22-20
6. Wisła K.	17	25	29-25
7. Pogoń	17	25	24-21
8. Lech	17	24	23-23
9. Arka	17	23	26-21
10. Zagłębie L.	17	20	24-28
11. Wisła P.	17	18	24-30
12. Cracovia	17	18	13-19
13. Śląsk	17	17	25-25
14. Górnik	17	16	21-29
15. Miedź	17	16	18-34
16. Zagłębie S.	17	12	22-35

7-10 grudnia: Arka – Cracovia ● Górnik – Miedź ● Korona – Wisła P. ● Lech – Śląsk ● Lechia – Legia ● Pogoń – Zagłębie S. ● Wisła K. – Jagiellonia ● Zagłębie L. – Piast.

Lotto (4.12)
17, 18, 26, 30, 39, 40.
Lotto Plus (4.12)
2, 14, 16, 32, 33, 39.
Multi Multi (5.12), godz. 14
12, 14, 19, 22, 24, 29, 30, 31,
35, 40, 42, 43, 58, 62, 63, 73,
75, 76, 78, 80. Plus 63.
Multi Multi (4.12), godz. 21.40
11, 14, 19, 22, 25, 26, 28, 30,
38, 40, 43, 44, 46, 54, 55, 66,
68, 71, 78, 79. Plus 19.
Mini Lotto (4.12)
12, 16, 17, 18, 20.
Ekstra Pensja (4.12)
7, 13, 19, 25, 31 – 3.
Kaskada (5.12), godz. 14
1, 3, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 14, 19,
22, 24.
Kaskada (4.12), godz. 21.40
1, 2, 3, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 17,
18, 22.
Super Szansa (5.12), godz. 14
9, 3, 4, 0, 1, 3, 6.
Super Szansa (4.12), godz. 21.40
3, 4, 6, 9, 0, 9, 1.



FOT. PIOTR OLESZAK

Najważniejsza jest regularność

LEKKOATLETYKA W sobotę odbędzie się trzeci z sześciu zaplanowanych na edycję 2018/2019 bieg z serii City Trail z Nationale-Nederlanden w Lublinie. Dystans to tradycyjnie 5 km

Zawodnicy, którym zależy na ukończeniu cyklu, a nie wystartowali w październiku i listopadzie mają ostatnią szansę, by dołączyć do rywalizacji, bowiem w klasyfikacji generalnej liczą się cztery biegi. Cykl City Trail opiera się na prostej formule. Jeden sezon to sześć biegów, każdy na tej samej, 5-kilometrowej trasie. Najważniejsza jest regularność – ukończenie cyklu oznacza udział w co najmniej czterech biegach. W klasyfikacji generalnej liczą się cztery najlepsze wyniki. Aby otrzymać pamiątkowy medal również należy pobiec minimum cztery razy. Podsumowanie edycji i wręczenie

nagród odbywa się na siódmej, oddzielnej imprezie, organizowanej w formule uroczystej ceremonii. Harmonogram wszystkich biegów wygląda identycznie. O godz. 8.30 zaczyna pracę biuro zawodów, od 9.30 trwają biegi dla dzieci, a o 11 startuje bieg główny na 5 km.

Biegi CT odbywają się w Lublinie na ścieżkach nad Zalewem Zemborzyckim. Trasa jest urozmaicona i bardzo malownicza. W listopadowych zawodach – Biegu Niepodległości – zwycięstwo odnieśli Paweł Wysoczek (z czasem 16:57) i Julia Pleskaczyńska (jej wynik to 18:13). Linie mety minęło 432 zawodników. Dodat-

kowo w biegach dziecięco-młodzieżowych – CT Junior uczestniczyło 123 młodych adeptów biegania.

Oплата startowa jest uzależniona od opcji, jaką wybierze zawodnik. Podstawowy pakiet sześciu imprez w jednym mieście to koszt 80 zł. Dodatkowym elementem karnetu jest zimowa czapka do biegania. Jest też opcja dopłaty 10 zł i skorzystania z pakietu PREMIUM, który zawiera stały chip do pomiaru czasu, dzięki czemu wystarczy pojawić się w biurze zawodów tylko raz w ciągu edycji. Można zapisać się także na pojedyncze biegi – start w jednym biegu to koszt 20 zł w przypadku płatności elek-

tronicznej i 30 zł w biurze zawodów w dniu imprezy. Opłaty startowe w CITYTRAIL Junior to 5 zł w przypadku zapisów na pojedyncze biegi oraz 20 zł jeśli оплата jest uiszczana z góry za cały cykl.

Kolejne imprezy są zaplanowane na 12 stycznia, 16 lutego i 23 marca. Zawody w Lublinie są częścią ogólnopolskiego cyklu, w którym uczestniczą także: Bydgoszcz, Katowice, Łódź, Olsztyn, Poznań, Szczecin, Trójmiasto, Warszawa i Wrocław. Szczegółowe informacje oraz zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Wiele ciekawostek pojawia się także na profilu imprezy na Facebooku.

KRAJ I ŚWIAT

Serbki wygrały na koniec

Na zakończenie rywalizacji w grupie A mistrzostw Europy szczypiornistki z Serbii pokonały reprezentantki Danii 30:25. Zwycięstwo dało zawodniczkom z Bałkanów fotel lidera. Przed rozpoczęciem turnieju mówiło się, że kwestię zwycięstwa w grupie A rozstrzygną między sobą reprezentantki Danii i Szwecji. Wszystkie trzy zespoły z grupy A awansowały więc do kolejnej fazy z dorobkiem dwóch punktów. Do domu wracają Polki (czwarte miejsce), które przegrały trzy mecze.

Kinga Grzyb kończy z kadrą

Wtorkowy mecz ze Szwecją podczas ME 2018 we Francji był dla Kingi Grzyb ostatnim występem w kadrze Polski. Legendarna lewoskrzydłowa kończy z reprezentacją po 17 latach regularnej gry w narodowych barwach. W reprezentacji zadebiutowała

w 2001 roku i zagrała w 256 w meczach, co pod względem liczby występów w żeńskiej reprezentacji jest w Polsce rekordem. Urodzona w 1982 roku szczypiornistka w narodowych barwach rzuciła łącznie 697 bramek. To drugi najlepszy wynik w klasyfikacji strzelczyń wszech czasów.

Daleka droga do Tokio

Polskie szczypiornistki nie zajmą co najmniej 13. miejsca podczas Mistrzostw Europy 2018, więc w eliminacjach Mistrzostw Świata 2019 będą losowane z drugiego koszyka. O awans zagrają zatem z europejską czołówką. Brak awansu na MŚ 2019 oznacza koniec szans na występ olimpijski w Tokio. Poprzez czempionat można wywalczyć udział w turniejach kwalifikacyjnych lub bezpośrednią kwalifikację (mistrz świata). Innej drogi do Japonii już nie ma. Z mistrzostw Europy na igrzyska awansuje

tylko złoty medalista.

Finał PP nie dla Arki

Arka Gdynia musi zapomnieć o finale piłkarskiego Pucharu Polski w tym sezonie. Na jej drodze w 1/8 finału stanęła Jagiellonia Białystok. Drużyna Ireneusza Mamrota wykorzystała osłabienie rywali po czerwonej kartce Adama Dei i wygrała 2:0. W drugim wtorkowym spotkaniu Śląsk Wrocław przegrał 0:1 z zorganizowaną Miedzią Legnica, która awansowała do ćwierćfinału.

Fabiański obronił rzut karny

Łukasz Fabiański z West Ham United obronił rzut karny w wygranym 3:1 (0:0) meczu 15. kolejki angielskiej Premier League z Cardiff City. To pierwsza jedenastka obroniona przez Polaka w tym sezonie. Jego zespół ma na koncie 18 punktów i zajmuje dwunaste miejsce w lidze. Pewnie wygrał Lider Manchester City.

„Obywatele” pokonali na wyjeździe Watford 2:1. Wicelider Liverpool grał wczoraj wieczorem, a jego mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Kownacki przypomniał o sobie

Dawid Kownacki strzelił gola dla Sampdorii w wygranym 2:1 meczu 1/16 finału Pucharu Włoch ze SPAL. W 1/8 finału Sampdoria zmierzy się z AC Milan. Mecz zostanie rozegrany 13 stycznia. Była to pierwsza bramka Polaka w tegorocznej edycji rozgrywek. Włoskie media wybrały go jednym z najlepszych zawodników meczu. Kownacki zagrał cały mecz. W drużynie Sampdorii w 70. minucie Bartosz Bereszyński został zmieniony przez Gabriele Rolando. W 84. minucie na boisko w miejsce Ronaldo Vieiry pojawił się Karol Linetty. W SPAL cały mecz zagrali Thiago Cionek i były piłkarz Lechii Gdańsk Vanja Milinković-Savić.

Zapisy wciąż trwają

PIŁKA NOŻNA Wkrótce rozpoczyna się nowy Sezon Parzewskiej Ligi Halowej

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Miejski Klub Sportowy Victoria oraz Urząd Miejski w Parzewie zapraszają młodzież oraz osoby dorosłe do udziału w rozgrywkach kolejnej edycji Miejsko-Powiatowej Parzewskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej zespołów 5-osobowych w sezonie 2018/2019. Zapisy do rozgrywek przyjmowane są w biurze MOSiR na stadionie przy Al. Jana Pawła II 1 w godz. 8-15 do dnia 13 Grudnia (czwartek) 2018 roku do godz. 15.

Drużyny należy zgłaszać na imiennych listach pobranych ze strony internetowej www.futsal.stones91.pl w zakładce „zgłoś drużynę”. Warunkiem przystąpienia do rozgrywek jest wpłacenie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 Grudnia 2018 wpisowego w kwocie 400 zł w biurze MOSiR, jako opłata startowa. Drużyny mogą liczyć max 15 zawodników zgłoszonych na liście z podaniem następujących danych: nazwy zespołu, personalia zawodników oraz podpis oświadczenia o odpowiedzialności indywidualnej za swój stan zdrowia i start w rozgrywkach. Drużyny, które nie spełnią opisanych wymogów nie będą brane pod uwagę w rozgrywkach. Przewidziany strat ligi nastąpi w dniu 15 lub 16 grudnia. Szczegółowy terminarz rozgrywek będzie zamieszczany na stronie internetowej. Mecze będą rozgrywane w hali Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Parzewie, przy ul. Wojska Polskiego 1. Drużyny obowiązują bezwzględnie jednokowy strój sportowy oraz buty z nie brudzącą podeszwą, przeznaczone do gry na hali. Impreza odbędzie się pod patronatem Wspólnoty Parzewskiej.

Wygrali bez snajpera

ROZGRYWKI POD KOSZAMI
DZIENNIKA WSCHODNIEGO IM. ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO

Zacięty mecz z Lipą Team zakończył się triumfem Venty. Venta już w pierwszej kwarcie wypracowała sobie kilkupunktową przewagę, którą później cały czas starała się utrzymać. Zadanie miało być bardzo trudne, bo Lipa Team starała się wywierać nieustanną presję. Dodatkowo musiało sobie radzić bez swojego lidera, Roberta Dudka. Pod jego nieobecność najlepszy na boisku był Sebastian Kijora, zdobywca 21 pkt. Ostatecznie Venta wygrała 56:48 i awansowała na czwarte miejsce w tabeli.
Wyniki: Lancet – PGE 61:77 ● Venta – Lipa Team 56:48 ● Symbit – Jur-and 73:45.

1. Symbit	3	6	221:149
2. Jur-and	3	5	195:175
3. PGE	2	4	154:113
4. Venta	3	4	151:201
5. Lancet	3	3	172:210
6. Lipa Team	2	2	100:145

8 grudnia: Venta – Jur-and (godz. 14.30) ● Lancet – Lipa Team (15.30) ● Symbit – PGE (16.30). Wszystkie mecze odbędą się w hali Startu przy Al. Piłsudskiego.

W SKRÓCIE

Turniej w Puławach

Od piątku do niedzieli w hali MOSiR przy Al. Partyzantów będzie rozgrywany Mikołajkowy Turniej Piłki Ręcznej chłopców z roczników 2002-2003. W zawodach wystartuje osiem zespołów. W grupie A znalazły się: KS Azoty Puławy I, UKS Bursa Puławy I, SMS KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz NLO SMS Płock. W grupie B zagrają: Azoty Puławy II, Bursa Puławy II, MUKS HT SKRWA Gostynin i KPR Rokis Radzymin. Na piątek i sobotę zaplanowano mecze grupowe. W niedzielę odbędzie się za to mecze o poszczególne miejsca. Finał ma zostać rozegrany o godz. 12.15, a zakończenie turnieju planowane jest o 13.30.

Testy w Łęcznej

Górnik Łęczna sprawdza Dominika Mihaljevicia. 24-letni pomocnik występował ostatnio w chorwackim zespole NK Jarun Zagrzeb, który gra w tamtejszej trzeciej lidze. I zajmuje w niej 12 miejsce. To także brat Filipa Mihaljevicia, piłkarza Widzewa. A w środę w zajęciach drugoligowca uczestniczył 16-letni zawodnik drugiej drużyny Jakub Cielebąk

Wyjątkowy mecz

Ognisko TKKF Omega zaprasza na mecz „Nigdy więcej stanu wojennego – nigdy więcej komunizmu”. Spotkanie zostanie rozegrane w czwartek, 13 grudnia na Orliku Szkoły Podstawowej nr 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie. Początek zaplanowano na godz. 17.30.

Koniec przygody

Rewelacja tegorocznej edycji Pucharu Polski – Wisła Sandomierz w końcu znalazła pogromcę. W śródownym spotkaniu 1/8 finału tych rozgrywek trzecioligowiec przegrał z Odrą Opole 0:1. Jedyłą bramkę dla pierwszoligowca w 15 minucie zdobył Szymon Skrzypczak. Przypomnijmy, że Wisła to ligowy rywal naszych zespołów z grupy czwartej III ligi. (LUKISZ)

Budują drużynę z głową, nie na hurra

PILKARSKA III LIGA Kibice Wisły przeżywali w pierwszej rundzie huśtawkę nastrojów. Puławianie pozytywnym akcentem zakończyli jednak rok. Przerwę w rozgrywkach prezimują na czwartym miejscu w tabeli ze stratą czterech punktów do lidera – Hutnika Kraków



FOT. TOMASZ LEWTAJ/MOTORLUBLIN.EU

Jakub Poznański i jego koledzy pozytywnym akcentem zakończyli rundę jesienną

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Mateusz Pielach i jego koledzy dobrze zaczęli rozgrywkę, bo pierwszej porażki doznali dopiero w ósmej kolejce. W kolejnych pięciu występach udało się za to wywalczyć tylko cztery „oczka”. A na finiszu znowu były cztery, kolejne wygrane. – W dużym skrócie można powiedzieć, że początek rundy w naszym wykonaniu był bardzo dobry. Środek dobry, a końcówka znowu dobra. Ogólnie rundę oceniam jako udaną – mówi Jacek Magnuszewski, trener Wisły. – Wiadomo, że mieliśmy sporo kontuzji, a do tego graliśmy nie tylko w lidze, ale i w pucharach: okręgowym i centralnym. A przy wąskiej kadrze to był dla nas

problem. Na koniec sporo chłopaków wróciło jednak do zdrowia i znowu pole manewru było znacznie szersze. A to od razu miało wpływ na nasze wyniki – dodaje szkoleniowiec.

W zimie nie należy się spodziewać wielkich zmian w kadrze. – Nie jestem zwolennikiem rewolucji. Oczywiście, trzeba cały czas budować drużynę. A żeby to zrobić musimy wymienić te najsłabsze ogniwa i poszukać wzmocnień. Dlatego myślę, że pozyskamy dwóch-trzech piłkarzy – dodaje opiekun Dumy Powiśla.

Na kilka kolejek przed zakończeniem rundy wydawało się, że priorytetem będzie pozyskanie skutecznego napastnika. Na finiszu coraz lepiej pod bramką rywali

radził sobie jednak Szymon Stanisławski. „Stasio” strzelił dwie bramki w lidze, a trzecią dołożył w Pucharze Polski. I zakończył rok z dorobkiem sześciu bramek w 20 występach. – Szymon cały czas grał nieźle. Brakowało jednak goli. Trzeba jednak pamiętać, że ogólnie nasza skuteczność nie była najlepsza. Mieliśmy sporo sytuacji, ale mnóstwo marnowaliśmy. A to nie tylko wina napastnika. Ciężar zdobywania bramek powinien rozkładać się także na innych. Szymon przyszedł też do nowego zespołu i potrzebował czasu na aklimatyzację. Wierzę, że na wiosnę będzie strzelał jeszcze więcej – mówi trener Magnuszewski.

A co w 2019 roku powalczą ekipa z Puław? Kibice chcie-

liby szybkiego powrotu do II ligi. A strata do lidera z Krakowa wynosi tylko cztery punkty. – Nie jest łatwo zbudować nową drużynę w pół roku, czy rok. A my w lecie przeszliśmy przecież rewolucję. Spójrzmy na inne kluby, jak Motor i Widzew, które od lat nie potrafiły wygrzebać się z III ligi. Dlatego chcemy wszystko budować z głową, nie na hurra. Chcemy się cały czas rozwijać i walczyć o trzy punkty w każdym kolejnym spotkaniu. A na koniec sezonu spojrzymy w tabelę i zobaczymy, w jakim miejscu będziemy – wyjaśnia szkoleniowiec Wisły.

Piłkarze zakończyli okres roztrenowania w piątek. Teraz do czasu wznowienia zajęć (8 stycznia) będą ćwiczyć indywidualnie.

Oświęcim lepszy od Lublina

PŁYWANIE W Gorzowie Wielkopolskim została rozegrana I runda Ligi Szkół Mistrzostwa Sportowego. Zmagania wygrała ekipa z Oświęcimia przed Lublinem i SMS Białym Warszawą

W zawodach wystartowało 15 drużyn z całego kraju. Triumfator imprezy zgromadził na swoim koncie 1962 punkty. SMS Lublin uzbierał 1810 „oczek”, a Białym Warszawą i SMS Szczecin po 1630.

Wśród pań najlepszy wynik osiągnęła Dominika Kossakowska, która za swój występ na 200 m stylem dowolnym otrzymała 799 punktów. Najlepiej z lubelskiego zespołu spisała się Katarzyna Kołodziej. 18-latką była w tej klasyfikacji 11 z dorobkiem 716 punktów. Miejsca 13-15 zajęły za to jej klubowe koleżanki: Weronika Żmuda, Zuzanna Rabiniań oraz Ewa Osiniak.

W rywalizacji panów triumfował Bartłomiej Koziejko (SMS Olsztyn), który wywalczył aż 842 punkty za swój start na 1500 m stylem dowolnym. I był to w ogóle najlepiej punktowany start podczas zawodów w Gorzowie Wielkopolskim. Najlepiej z pływaków SMS Lublin był Krzysztof Oller – 11 lokata i 738 punktów za występ na 200 m stylem motylkowym. Kolejny z naszych zawodników był dopiero 25 – Adam Szczerba (699 „oczek” na 1500 m stylem dowolnym).

Jeżeli chodzi o poszczególne style, to Zuzanna Rabiniań zajęła czwarte miejsce w klasyfikacji najlepszych zawodniczek stylu dowolnego (sprint), a Ewa Osiniak była szóstą. Weronika Żmuda została najlepszą żabkarką, a Katarzyna Kołodziej najlepiej pływała delfinem. Drugą Zofię Woźniak wyprzedziła o... punkt. Z kolei w stylu zmiennym druga lokata przypadła Aleksandrze Wilczkowskiej. Krzysztof Oller zajął za to trzecią pozycję w klasyfikacji najlepszych zawodników stylu motylkowego i czwartą w stylu zmiennym. Adam Szczerba był szósty w stylu dowolnym (dystans) i dziewiąty w sprincie. Jakub Nowicki także mógł się pochwalić szóstym miejscem wśród grzbiecistów.

(LUKISZ)

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1. SMS Oświęcim – 1962 punkty, 2. SMS Lublin – 1810, 3. SMS Białym Warszawa – 1630, 4. SMS Szczecin – 1630, 5. SMS Kraków – 1573, 6. SMS Wrocław – 1556, 7. SMS Warszawa 1492, 8. SMS Bydgoszcz – 1362, 9. SMS Racibórz – 1302, 10. SMS Zielona Góra – 1167, 11. SMS Ostrowiec Świętokrzyski – 905, 12. SMS Olsztyn – 896, 13. SMS Poznań – 806, 14. SMS Gdańsk – 782, 15. SMS Gorzów Wielkopolski – 697.

Sporo będzie zależało od transferów

PILKARSKA IV LIGA Beniaminek z Kocka zakończył rok w strefie spadkowej. Na koncie ma zaledwie 10 punktów, ale do bezpiecznej strefy tabeli traci „tylko” pięć „oczek”. – Chcemy powalczyć o utrzymanie, ale zdajemy sobie sprawę, że będzie ciężko – mówi Grzegorz Białek, trener zespołu

Były szkoleniowiec Lewartu, czy Lublinianki w zimie chciałyby wzmocnić swój zespół. Priorytetem jest środek defensywy. I trudno się dziwić, bo Polesie nie zachowało czystego konta w ani jednym spotkaniu tego sezonu. Jeżeli chodzi o stracone gole, to w tej rubryce beniaminek ma ich już 37. Tyle samo co inny nowicjusz IV ligi – Huczwia Tyszowce. A gorszy od obu klubów jest tylko ostatni w tabeli MKS Ryki, który dostał 20 goli więcej. – Chciałbym pozyskać w przerwie zimowej na pewno czterech, nowych zawodników.

Liczyć na porządne wzmocnienia, bo od transferów sporo będzie zależało – mówi trener Białek. – Musimy sprowadzić piłkarzy na środek obrony, pomocy i do ataku. Wiadomo, jak radziliśmy sobie w defensywie. Ani razu nie zagraliśmy na zero z tyłu, a to mówi wszystko – dodaje szkoleniowiec. Nie wiadomo, czy na wiosnę zespołowi pomoże Grzegorz Góral, którego w pierwszej rundzie z gry wyłączyła kontuzja. – Jeszcze nie wie, czy będzie w stanie wrócić do gry. Czy ktoś od nas odchodzi? Na pewno, jeżeli liczymy na transfery, to

kilku zawodników będzie musiało się z nami pożegnać. Na to jednak jeszcze za wcześnie. Prowadzimy rozmowy i zobaczymy co z tego wszystkiego wyjdzie. Pewnie jakieś konkrety pojawią się dopiero w styczniu przy okazji pierwszych zajęć – wyjaśnia trener Białek. Jeszcze w trakcie pierwszej rundy udało się pozyskać Kacpra Dudusia z Lublinianki. I ten transfer okazał się strzałem w dziesiątkę, bo 21-latek zdążył jeszcze strzelić trzy bramki. Było też blisko przenosin do Kocka innego zawodnika klubu

z Wieniawy – Piotra Waszczyńskiego, ale ostatecznie drużyny nie doszły do porozumienia. Teraz temat wraca. W Kocku 20-latek na pewno by się przydał, tym bardziej, że na wiosnę nadal będzie młodzieżowcem. Ekipę z Kocka w rundzie rewanżowej czeka walka o utrzymanie. I nie będzie łatwo. Na korzyść beniaminka przemawia jednak korzystny terminarz. Praktycznie ze wszystkimi sąsiadami z tabeli zmierzy się na własnym boisku. U siebie zagra z: MKS Ryki, Kłosem Chełm, Startem

Krasnystaw i Huczwą. Wyjazd czeka ich jedynie do Biłgoraja. – Do treningów wrócimy około 15 stycznia. I mamy przed sobą kilka trudnych miesięcy. Najpierw przy okazji okresu przygotowawczego, bo musimy naprawdę solidnie przepracować zimę. A później trzeba walczyć o każdy punkt. Terminarz wygląda dobrze, ale wiadomo, że każdy chce zostać w lidze i żadnych łatwych spotkań nie będzie. My też nie zamierzamy jednak odpuszczać i na pewno zrobimy wszystko, żeby zostać w IV lidze – mówi Grzegorz Białek. (LUKISZ)

Brakuje nam prawdziwego lidera

ROZMOWA z Bartoszem Jureckim, trenerem piłkarzy ręcznych Azotów Puławy

• Za panem prawie pół roku pracy. Co się udało zrobić, a czego nie?

– Do plusów należy zaliczyć drugi z rzędu awans do fazy grupowej Pucharu EHF. Zadowolony jestem także z małej liczby bramek, które tracimy. W rozgrywkach europejskich w meczu z Selfoss straciliśmy 26 w pierwszym spotkaniu i 28 w rewanżu. W lidze średnio do naszej siatki wpada tylko 25 rzutów rywali. Z drugiej strony mamy świadomość jak wiele musimy poprawić: np. grę w ataku, kontrę.

• Lepiej być zawodnikiem czy trenerem?

– Piłkarz ma więcej spokoju: uczestniczy w treningu, gra mecz, wygrywa lub przegrywa. Koniec, idzie do domu. Życie trenera to stres i praca na okrągło. Szkolenowiec musi być także dobrym psychologiem. Kieruje grupą ludzi, a każdy jest inny, ma różną osobowość, charakter i temperament. Są lepsze i gorsze momenty. Sport jest piękny, ale z drugiej strony bardzo brutalny. Staram się tłumaczyć piłkarzom, jak i co mają grać. Wymagam od siebie, ale i od innych, pełnego profesjonalizmu.

• Nie ma momentów gdy chciałby pan pomóc kolegom na boisku?

– Podjąłem decyzję o zakończeniu kariery i zostałem szkoleniowcem. Od tego nie ma już odwrotu, chociaż wiadomo, że znacznie trudniej przeżywa się mecze byłemu zawodnikowi.

• Niedzielny mecz z Orlen Wisłą Płock przegrany aż 17:28 obnażył



FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/AS AZOTY PUŁAWY

słabości zespołu i pokazał, że do polskiej czołówki Azotom wciąż dalej niż bliżej.

– Do 35 minuty byliśmy tylko na minus jedną bramkę. Później Płock odjechał nam na cztery i wszystko się posypało. Widać, że jeśli przegrywamy różnicą czterech i więcej goli to tracimy głowę. Widoczny jest brak lidera, który weźmie na siebie ciężar gry i zdobywania bramek w trudnych momentach. Problem leży w sferze mentalnej.

• To może potrzebna jest praca

z psychologiem?

– Zastanawiamy się nad tym. Najlepiej, aby chęć takiej współpracy wyszła od zespołu, a nie ode mnie czy prezesa klubu. Pracowałem już z psychologiem, kiedy grałem w reprezentacji i w Magdeburgu w Bundeslidze. W Niemczech koledzy z zespołu zdecydowali się na zajęcia indywidualne, choć rozważano sesje grupowe. Najważniejsze, żeby takie zajęcia dały skutek.

• Za nami półmetek sezonu

zasadniczego PGNiG Superligi. Drużyna gra już tak, jak pan by sobie tego życzył?

– Najgorsze jest to, że zakładamy różne maski. Do pierwszego meczu z Selfossem, rywalem nieznanym, podeszliśmy bardzo zmotywowani i przełożyło się to na wynik, wygraną 33:26. Pokazaliśmy, że potrafimy zagrać dobrze.

• Wszyscy pamiętamy, że cztery dni wcześniej trafił wam się mecz w Piotrkowie Trybunalskim, przegrany zaskakująco 31:32...

– Na początku za miękko zaczęliśmy grać w obronie i rywał łatwo zdobywał bramki. Zawodnicy z pola nie mieli też wsparcia w bramkarzach, którzy mieli zaledwie 11 procent skuteczności. To grubo poniżej minimum, które wynosi 30 procent. I stąd niekorzystny wynik, który jest dla wielu i dla nas przykrym zaskoczeniem.

• Przed wami ostatnie spotkanie w tym roku, w Lubinie z Zagłębiem. Czuje pan dodatkową presję na sobie i na zespole?

– Po przegranych z drużynami z czołówki: PGE Vive Kielce, Górnikiem Zabrze i Orlen Wisłą Płock, nie mamy już taryfy ulgowej. Musimy wygrywać z każdym kolejnym przeciwnikiem. Nie boimy wziąć odpowiedzialności.

• W fazie grupowej Pucharu EHF rywali macie bardzo wymagających.

– W żadnej z grup nie ma lekko. Fakt, że przyjdzie nam mierzyć się z THW Kiel robi wrażenie. Zagramy z jednym z najbardziej utytułowanych zespołów Bundesligi. Ciekawą drużyną są także Duńczycy z GOG Svendborg, mający w swoich szeregach młodzieżowych reprezentantów kraju. Oni także będą wymagającym rywalem. Z Hiszpanami z Fraikin BM Granollers byliśmy w grupie rok temu. Dwukrotnie z nimi przegraliśmy, nadarza się okazja do rewanżu.

ROZMAWIAŁ
JAROSŁAW CZEPIŃSKI



XIV PLEBISCYT **SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO** 2018

WYMYŚL HASŁO W 4 SŁOWACH I ZDOBĄDŹ RADIO INTERNETOWE

Dla Czytelników biorących udział w naszym głosowaniu na **Najpopularniejszego Sportowca Roku Województwa Lubelskiego 2018**, zarówno smsowym, jak i kuponowym

mamy nagrodę w postaci radia internetowego firmy HAMA

Wystarczy wysłać sms wg. podanego wzoru i w tym samym smsie w 4 słowach uzasadnić swój głos/wybór lub wpisać go na kuponie również w czterech słowach w jednej, wybranej z 7 kategorii.

Czekamy na Wasze pomysły. Najciekawsze uzasadnienie nagrodzimy super sprzętem RTV

hama®

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800



XIV PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018

KUPON
PLEBISCYTOWY

	SPORTOWIEC 2018 ROKU	SMS	PREFIKS
☐	Adrian Kowal (Olimp Lublin, boks)	71160	SPORT.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Aleksandra Rosiak (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Aleksandra Rudzińska (KW Kotłownia Lublin, wspinaczka sportowa)	71160	SPORT.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Andreas Jonsson (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dajana Butulija (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka)	71160	SPORT.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Daniel Staniszewski (Pogon Mostostal Puławy, kolarstwo)	71160	SPORT.6.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dominik Kopec (Agros Zamość, lekkoatle	71160	SPORT.7.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Emilia Zdunek (Górnik Łęczna, piłka nożna)	71160	SPORT.8.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Ewelina Kamczyk (Górnik Łęczna, piłka nożna)	71160	SPORT.9.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Hubert Szymajda (MMA, Dzik Wschód Biała Podlaska)	71160	SPORT.10.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Iwona Podkościelna i Aleksandra Teclaw (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	SPORT.11.uzasadnienie w czterech słowach
☐	James Washington (TBV Start Lublin, koszykówka)	71160	SPORT.12.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jan Świtkowski (AZS UMCS Lublin, pływanie)	71160	SPORT.13.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Karolina Kołczek (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.14.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Katarzyna Krawczyk (Cement Gryf Chełm, zapasy)	71160	SPORT.15.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kinga Achruk (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.16.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kinga Kołosińska (AZS UMCS TPS Lublin, siatkówka plażowa)	71160	SPORT.17.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Konrad Czerniak (AZS UMCS Lublin, pływanie)	71160	SPORT.18.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Malwina Kopron (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.19.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	SPORT.20.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marko Panić (Azoty Puławy, piłka ręczna)	71160	SPORT.21.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Luty i Grzegorz Kossakowski (AZS UMCS Lublin, bobsleje)	71160	SPORT.22.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Michał Soczyński (Paco Lublin, boks)	71160	SPORT.23.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie)	71160	SPORT.24.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paulina Guba (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.25.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paweł Fajdek (Agros Zamość, lekkoatletyka)	71160	SPORT.26.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paweł Miesiąc (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.27.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Robert Lambert (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.28.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Weronika Gawlik (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.29.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.30.uzasadnienie w czterech słowach
NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC			
☐	Aleksandra Teclaw i Iwona Podkościelna (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paulina Kawecka (ICSIR Start Lublin, pływanie)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Adam Dudka (ICSIR Start Lublin, łucznictwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.4.uzasadnienie w czterech słowach
DRUŻYNA ROKU			
☐	Azoty Puławy	71160	DRUŻYNA.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Górnik Łęczna (piłkarki nożne)	71160	DRUŻYNA.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	MKS Perła Lublin	71160	DRUŻYNA.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Speed Car Motor Lublin	71160	DRUŻYNA.4.uzasadnienie w czterech słowach
TRENER ROKU			
☐	Dariusz Śledź (Speed Car Motor Lublin)	71160	TRENER.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Piotr Mazurkiewicz (Górnik Łęczna)	71160	TRENER.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Robert Lis (MKS Perła Lublin)	71160	TRENER.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Waldemar Kołkun (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski)	71160	TRENER.4.uzasadnienie w czterech słowach
PREZES ROKU			
☐	Aleksandra Marmuszewska (Speed Car Motor Lublin)	71160	PREZES.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dariusz Gawel (AZS UMCS Lublin)	71160	PREZES.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jerzy Witaszek (Azoty Puławy)	71160	PREZES.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mariusz Szmit (MKS Perła Lublin)	71160	PREZES.4.uzasadnienie w czterech słowach
MECENAS SPORTU			
☐	Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA	71160	MECENAS.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Lubelski Węgiel Bogdanka SA	71160	MECENAS.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Perła Browary Lubelskie SA	71160	MECENAS.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Speed Car Lublin	71160	MECENAS.4.uzasadnienie w czterech słowach
POWIATOWY SPORTOWIEC ROKU			
☐	Adam Kulik (Paco Lublin, boks, Lublin)	71160	POWIAT.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Agnieszka Kuczmazewska (Agros Zamość, podnoszenie ciężarów, Zamość)	71160	POWIAT.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Aleksandra Wólczyńska (Suples Kraśnik, zapasy, powiat kraśnicki)	71160	POWIAT.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Cezary Oleksiejczuk (MMA, Górnik Łęczna, powiat łęczyński)	71160	POWIAT.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Damian Rataj (Tomasovia, piłka nożna, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Damian Ziółkowski (Huczwa Tysowce, piłka nożna, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.6.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dariusz Michna (Lewart Lubartów, piłka nożna, powiat lubartowski)	71160	POWIAT.7.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Diana Flak (Unia Hrubieszów, podnoszenie ciężarów, powiat hrubieszowski)	71160	POWIAT.8.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jakub Węgrzyn (Wisła Puławy, podnoszenie ciężarów, powiat puławski)	71160	POWIAT.9.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kamil Oziemczuk (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)	71160	POWIAT.10.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Karol Serwin (Champion Świdnik, trial rowerowy, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.11.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Klaudia Lefeld (AZS PSW Biała Podlaska, piłka nożna, Biała Podlaska)	71160	POWIAT.12.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Konrad Nowak (Motor Lublin, piłka nożna, Lublin)	71160	POWIAT.13.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Krzysztof Steżała (Orleń Spomlek Radzyń Podlaski, piłka nożna, powiat radzyński)	71160	POWIAT.14.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Łukasz Ławecki (Orleń Łuków, podnoszenie ciężarów, powiat łukowski)	71160	POWIAT.15.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Kurek (MKS Avia Świdnik, siatkówka, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.16.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Wronowski (MKS Lewart AGS Lubartów, Taekwon-Do, powiat lubartowski)	71160	POWIAT.17.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marlena Polakowska (POM Iskra Piotrowice, podnoszenie ciężarów, powiat lubelski)	71160	POWIAT.18.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marta Chwała (Tomasovia Tomaszów Lubelski, siatkówka, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.19.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Kompanicki (Chelmianka Chełm, piłka nożna, Chełm)	71160	POWIAT.20.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Pielach (Wisła Puławy, piłka nożna, powiat puławski)	71160	POWIAT.21.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Patryk Szysz (Górnik Łęczna, piłka nożna, powiat łęczyński)	71160	POWIAT.22.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Piotr Pekała (Pogon Mostostal Puławy, kolarstwo, powiat puławski)	71160	POWIAT.23.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Przemysław Swatek (LMKS Krasnystaw, zapasy, powiat krasnystawski)	71160	POWIAT.24.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Rafał Król (Stal Kraśnik, piłka nożna, powiat kraśnicki)	71160	POWIAT.25.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Rafał Turczyn (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)	71160	POWIAT.26.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Tomasz Nowacki (KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski, powiat bialski)	71160	POWIAT.27.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Weronika Zielińska (AZS AWF Biała Podlaska, podnoszenie ciężarów, powiat bialski)	71160	POWIAT.28.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wojciech Białek (Avia Świdnik, piłka nożna, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.29.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wojciech Więcaszek (Włodawianka, piłka nożna, powiat włodawski)	71160	POWIAT.30.uzasadnienie w czterech słowach

ZASADY GŁOSOWANIA

Głosowanie w XIV PLEBISCYcie SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 odbywa się za pośrednictwem SMS-ów wysyłanych z numerów GSM na terenie RP (1 sms – 1 głos). Głosowanie SMS-ami potrwa do 17 stycznia 2019 godz. 12.00 południe. SMS-y należy przesłać na nr 71160 w treści wpisując prefiks przyporządkowany do danej kategorii, a po kropce numer kandydata. Głosowanie za pomocą kuponów drukowanych (1 kupon – 1 głos) codziennie w gazecie Dziennik Wschodni potrwa do 14 stycznia 2019 r.

- kategoria SPORTOWIEC – SMS o treści sport.nr kandydata (np. **sport.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC – SMS o treści niepełnosprawny.
- Nr kandydata (np. **niepełnosprawny.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria DRUŻYNA – SMS o treści drużyna.nr kandydata (np. **drużyna.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria TRENER – SMS o treści trener.nr kandydata (np. **trener.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria PREZES – SMS o treści prezes.nr kandydata (np. **prezes.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria MECENAS – SMS o treści mecenas.nr kandydata (np. **mecenas.99.**uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria POWIATOWY SPORTOWIEC – SMS o treści powiat.nr kandydata (np. **powiat.99.**uzasadnienie w czterech słowach)

Koszt jednego SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów. Czytelnicy mogą wysłać nieograniczoną liczbę kuponów.

Uzasadnienie nominacji w maksymalnie czterech słowach (dotyczy tylko jednej z wybranych kategorii)

Imię i nazwisko, numer telefonu osoby głosującej:

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu XIV PLEBISCYTU SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 i zobowiązuje się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Miejscowość, data, czytelny podpis:

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. Dane osobowe będą przechowywane zgodnie z celem przetwarzania danych - przez okres przewidziany w art. 86 § 1 Ustawy z dnia 29/08/1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2018, poz. 800). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Pierwsza Polka na szczycie

PLEBISCYT To było długie 11 lat treningów, które w końcu dało efekt w postaci złotego medalu Mistrzostw Świata. Aleksandra Rudzińska ma za sobą najlepszy sezon w karierze, w którym wspięła się na sam szczyt

24-letnia swoją sportową przygodę zaczynała od pływania w klubie Skarpa Lublin. Potem, pod wpływem swojej siostry Małgorzaty, zajęła się wspinaczką sportową. Do 2014 roku reprezentowała barwy Skarpy, a obecnie jest zawodniczką KW Kotłownia. Specjalizuje się w „czasówkach”.

Rudzińska już w czasach juniorskich była jedną z najlepszych zawodniczek globu. Zdobyła złote medale na Mistrzostwach Świata w 2009, 2011 oraz 2013 roku. W 2011 roku zapisała się także w tabeli europejskich rekordów – ustanowiła najszybszy czas we wspinaczce na 15-metrową ścianę na Starym Kontynencie. Podczas Pucharu Świata we francuskim Chamonix uzyskała rezultat 9.13 sekundy.

Pierwszy kontakt z seniorskimi zawodami był jednak bolesny. W 2012 roku podczas Mistrzostw Świata w Paryżu lublinianka była jedną z największych polskich nadziei medalowych, ale odpadła w 1/4 finału.

Dwa lata później poszło jej nieco lepiej – pokonała brończącą tytułu Rosjankę Yulię Levochkinę. W walce o ścisły

finał popełniła jednak błąd na ścianie i zakończyła swój udział w zawodach na półfinale.

W 2016 roku ponownie powróciła do stolicy Francji. Raz jeszcze musiała odłożyć marzenia o medalu na kolejne lata. Dotarła do finałowej „czwórki”, nie popełniła błędów, ale była wolniejsza od późniejszej brązowej medalistki Rosjanki Iulii Kaplinej.

Ciężkie treningi w końcu się opłaciły. W tym roku Rudzińska powróciła do międzynarodowej rywalizacji w zawodach Speed Stars w Tokio. Triumf w Japonii był dobrym prognostykiem przed kolejnymi zmaganiem. W lipcu zwyciężyła w Pucharze Świata w Chamonix, ustanawiając przy okazji nowy rekord Polski. We wrześniu, po 11 latach treningów, zdobyła upragniony tytuł mistrzyni świata w Innsbrucku, pierwszy w historii kraju. Na zakończenie sezonu była jeszcze najlepsza w zawodach China Open w Guangzhou.

Obecnie 24-latkę skupia się na pracy szkoleniowej – razem z KW Kotłownia otworzyła nową ściankę wspinaczkową w Lublinie, gdzie pracuje z kolejnymi pokoleniami wspinaczy.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ



FOT. ALEKSANDRA RUDZIŃSKA/FACEBOOK